Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 24 czerwca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 171

Pułkownik Walery Sławek Marszałkiem Sejmu

Warszawa, 23. 6. (PAT) Wczoraj o godz. 10.15, urzędujący wicemarszałek Tadeusz Schaetzel wznowił plenarne posiedzenie Sejmu.

NA PORZĄDKU DZIENNYM JEDEN TYLKO PUNKT — WYBÓR MARSZAŁKA SEJMU.

Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele, marszałek Senatu Prystor, prezes N. I. K. dr Krzemieński, prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes N. T. A. Helczyński, podsekretarze stanu i senatorowie.

Otwierając posiedzenie wicemarszałek Schaetzel zwrócił się do posłów o zgłaszanie kandydatur.

POSEŁ GEN. ŻELIGOWSKI ZGŁOSIŁ KANDYDATURĘ B. PREMIERA PŁK. WALEREGO SŁAWKA

(na sali oklaski). Następnie zgłoszona została

DRUGA KANDYDATURA DR IGNACEGO NOWAKA (Śląsk).

Wicemarszałek Schaetzel po otrzymaniu kandydatur otworzył głosowanie.

O godz. 10.58 urzędujący wicemarszałek Schaetzel ogłosił wyniki wyborów.

Oddano 176 głosów, w tym ważnych 144, nieważnych 32.

Bezwzględna większość 73 głosy.

PŁK. W. SŁAWEK OTRZYMAŁ 114 GŁOSÓW, PROF. NOWAK 30 GŁOSÓW.

Urzędujący wicemarszałek Sejmu Schaetzel stwierdził, że

MARSZAŁKIEM SEJMU WYBRANY ZOSTAŁ PŁK WALERY SŁAWEK (oklaski).

Wicemarszałek Schaetzel zapytuje płk. Sławka czy przyjmuje wybór. Płk. Sławek prosi o 2 godziny czasu do namysłu.

Wicemarszałek Schaetzel zarządza 2-godzinną przerwę w obradach.

O godz. 13.36 wicemarszałek Schaetzel wznowił posiedzenie.

Wicemarszałek Schaetzel: Zwracam się do Pana posła Walerego Sławka z zapytaniem, czy wybór przyjmuje.

Płk. Sławek: Przyjmuje.

Wicemarsz. Schaetzel: Składam przewodnictwo w ręce Pana Marszałka (p. Marszałek zajmuje miejsce na fotelu przy gorących i długotrwałych oklaskach Izby).

Marszałek Sławek: Po bytności u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zdecydowałem się wybór przyjąć. **Obejmując stanowisko marszałka** w związku z ciężką stratą, jaką poniósł Sejm i Polska.

Izba w pierwszej części obecnego posiedzenia w dniu wczorajszym oddała hołd zmarłemu Marszałkowi, któregośmy wszyscy otaczali tak serdecznym uczuciem, a który tak mądrze i godnie sprawował swój urząd.

Izba, powołując mnie na stanowisko marszałka, okazała mi zaufanie, za które serdecznie dziękuję, — a zarazem włożyła poważny obowiązek kierowania jej pracami. Wywiązanie się z tego obowiązku — rzecz prosta — zależeć będzie nie tylko ode mnie, ale — i to przede wszystkim — od szczerej i pełnej otwartości współpracy ze strony Panów.

ZA PIERWSZE SWOJE ZADANIE UWAŻAĆ BĘDĘ PRZESTRZEGANIE PRAW USTROJOWYCH W USTAWIE KONSTYTUCYJNEJ ZAWARTYCH,

a określających zakres praw, obowiązków i praw Izby.

Porządek dzienny został wyczerpany. O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia będą Panowie Posłowie zawiadomieni na piśmie. Zamykam posiedzenie (oklaski).

Na tym posiedzenie zostało zakończone.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.—l. r.) Zgłoszony jako drugi kandydat na marszałka Sejmu dr Ignacy Nowak, który przepadł, został wybrany posłem w okręgu 88 (Katowice okręg miejski, Chorzów okręg miejski).

Dr. Nowak jest lekarzem, stoi jako prezes na czele Okr. Izby Lekarskiej w Katowicach. Pracuje w Polskim Związku Zachodnim oraz Narodowo-Chrześcijańskim Zjednoczeniu Pracy od początku założenia tej organizacji. Był przewodniczącym Rady Miejskiej w Chirłowie, politycznie należy do grupy Naprawy.

Warszawa, 23. 6. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj o godz. 11.45 wybranego marszałkiem Sejmu płk. Walerego Sławka, który zgodnie z panującym zwyczajem zapytał Pana Prezydenta R. P., czy nie ma zastrzeżeń przeciwko przyjęciu przez niego urzędu.

Pan Prezydent R. P. żadnych zastrzeżeń nie zgłosił.

Komentarze kół politycznych

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.—l. r.) Wybór marszałka Sejmu płk. Sławka koła polityczne przyjęły ze spokojem tym bardziej, że po uchwale OZN, dozwalającej swobodę głosowania dla członków grupy OZN w Sejmie było prawie pewne, że kandydatura płk. Sławka ma największe szanse. Koła polityczne nie przesądzają żadnych dalszych wypadków politycznych w związku z wyborem płk. Sławka, tym więcej, że po obecnej sesji nadzwyczajnej Sejm zbierze się dopiero późną jesienią na sesję budżetową.

Po załatwieniu sprawy wyboru marszałka Sejmu, p. Prezydent R.P. wyjedzie prawdopodobnie już dzisiaj na 6-tygodniowy odpoczynek. Wyjazd p. Prezydenta zainaugnruje dłuższą przerwę w życiu wewnętrznym kraju. Nie należy bowiem spodziewać się w okresie nieobecności p. Prezydenta żadnych ważniejszych wydarzeń w polityce wewnętrznej.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.—l. r.) Zbliżona do kół opozycyjnych Polska Agencja Agrarna, podaje bardzo znamienne komentarze do wyboru marszałka Sejmu, powołując się przy tem na dobrze poinformowane koła polityczne w stolicy.

Wedle tej oceny koła polityczne stolicy uważają wybór płk. Sławka na marszałka Sejmu jako jeden z aktów wyjaśniających sytuację polityczną w Polsce. Zdaniem tych kół współtwórca Konstytucji kwietniowej i odpowiedzialny twórca składu Sejmu i Senatu pod względem doboru kandydatów przestanie wpływać na bieg wypadków politycznych z boku i weźmie pełną odpowiedzialność za taką czy inną politykę Sejmu. Konstytucyjny układ Sejmu oraz stosunek do władz, a w szczególności do rządu, jest jasno określony, ale oczywiście jest inna rola posła opozycjonisty, a inna posła, który jest marszałkiem Sejmu i który automatycznie musi stanąć ponad partiami czy grupami.

Krótko mówiąc płk. Sławek — wedle oceny Polskiej Agencji Agrarnej — wziąwszy w ręce laskę marszałkowską, musi porzucić grupę opozycyjną. Rola płk. Sławka będzie tym delikatniejsza, im bardziej się rozważy stosunek głosów oddanych na niego. Stanowisko klubu parlamentarnego OZN, który zgłosił desinteressement w sprawie kandydatów na marszałka, jest uważane za krok taktyczny, zwalniający OZN od odpowiedzialności za losy tego Sejmu, niecieszącego się — jak pisze Polska Agencja Agrarna — zbyt dużym zaufaniem szerokich sfer społeczeństwa i zbojkotowanego przez opozycję polityczną. Wyborem płk. Sławka na marszałka Sejmu uważa się zatem — kończy Polska Agencja Agrarna — sytuację polityczną za znacznie wyjaśnioną.

Wyjazd P. Prezydenta R. P. z Małżonką na wypoczynek kuracyjny

Warszawa, 23. 6. (PAT). WCZORAJ O GODZ. 16.35 PAN PREZYDENT R. P. WRAZ Z MAŁŻONKĄ WYJECHAŁ NA 6-TYGODNIOWY WYPOCZYNEK KURACYJNY DO LOVRANY NAD MORZE ADRIATYCKIE.

Program unarodowienia życia gospodarczego

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 23 bm. odbędzie się kolejne zebranie czwartkowe Służby Młodych, na którym p. Leopold Gluck, radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, wygłosi referat p. t. „Program unarodowienia życia gospodarczego".

Votum zaufania dla majora Galinata

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł. — l. r.) Obradująca w niedzielę Rada Służby Młodych OZN wyraziła pełne zaufanie kierownikowi Służby Młodych mjr. Galinatowi. Po dyskusji uzyskano pełną jednomyślność tak co do kierunku jak i co do metod pracy.

Kursy dla kandydatów Z.M.P.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł. — l. r.) Związek Młodej Polski organizuje pod koniec czerwca trzytygodniowy kurs dla kandydatów ZMP. Kurs ten odbędzie się w Wejcherowie na Pomorzu i potrwa do połowy lipca.

Tendencyjne informacje prasy czeskiej w sprawie statutu mniejszościowego

Praga, 23. 6. (PAT) Dotychczas sprawą statutu narodowościowego zajmowała się raczej prasa czeska niż niemiecka. W prasie czeskiej można było znaleźć niektóre szczegóły dotyczące pertraktacyj. Dziś natomiast prasa czeska poza samym stwierdzeniem faktu, że komitet polityczny ministrów odbywał narady, nie przynosi żadnych szczegółów ani oceny sytuacji.

Natomiast obszernie to zagadnienie omawiają „Sudeten Deutsche Presse Briefe". Czytamy tam, że propaganda czeska usiłuje wywołać wrażenie, że Czecho-Słowacja jest na najlepszej drodze, by jak najdalej uznać usprawiedliwione żądania swoich narodowości, i że załatwienie zagadnienia narodowościowego w Czecho-Słowacji jest kwestią dni. Stwarza się za granicą przekonanie, że **rokowania zostały przeprowadzone i że wystarczy położyć parę podpisów i przegłosować sprawę w parlamencie, by zapanował w państwie spokój.** Tego optymizmu Niemcy podzielić nie mogą, gdyż **Czesi jeszcze wierzą w swoją misję jako narodu państwowego w państwie narodowym.** Zresztą rokowania prowadzone jeszcze wcale nie były. Rozpoczęto tylko prace przygotowawcze, a każda praca przygotowawcza połączona jest z ryzykiem załamania się całości. Dlatego też wskazana jest daleko idąca ostrożność przy ocenianiu sytuacji. Nie należy się łudzić: najbliższe tygodnie nie przyniosą żadnej decyzji.

Przecięcie „czerwonej drogi" łączącej Chiny z Sowietami

Tokio, 23. 6. (PAT) Agencja Domei donosi, że równocześnie z natarciem na Hankou poprowadzone zostanie natarcie na stolicę prowincji Szensi, m. Sianfu oraz na m. Loyang w północno-zachodnim Honanie.

Decyzja ta została spowodowana faktem, iż wojska chińskie, cofające się spod Suczou, Kaifen i Czenczou, połączyły się na południu prowincji Szansi z wojskami komunistycznymi, zaś podstawę operacyjną tych połączonych sił stanowią miasta Sianfu i Loyang. Zajęcie tych dwóch miast przez Japończyków odetnie t. zw. „czerwoną drogę", łączącą Chiny zachodnie z Sowietami.

Tokio, 23. 6. (PAT). Wodnosamolot japoński zbombardował i zatopił chiński statek wojenny w pobliżu m. Matangczeng (na rzece Yangtse 50 km w górę rzeki od m. Ankin). Ponadto lotnictwo japońskie intensywnie bombardowało objekty wojskowe w prowincji kantońskiej.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu przy słabych lub umiarkowanych wiatrach z kierunków zachodnich.

Katastrofalny pożar niszczy torfowiska na Pomorzu

Puck, 23. 6. (PAT). Ogień na torfowiskach wybrzeża pod Łebczem oraz Mieruszynem trwa nadal. Akcja ratunkowa natrafia na trudności, gdyż płoną dolne warstwy pokładów torfowych, tak, że mimo zalania torfowisk wodą ogień po pewnym czasie ze zdwojoną siłą na nowo występuje.

Straty na skutek tego pożaru są bardzo duże. Poszkodowani są przeważnie rolnicy i właściciele ziemscy, którzy eksploatowali torfowiska na opał. Torfowisko bielawskie, rozciągające się na przestrzeni 20 km. kw. płonie w kilku punktach.

Z ustaniem wiatru liczyć się należy ze zlokalizowaniem pożaru.

Praca O. Z. N. w woj. kieleckim

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł. — l. r.) Na terenie Województwa kieleckiego OZN przeprowadził szereg kursów o charakterze polityczno-gospodarczym i społecznym. Kursy te cieszyły się liczną frekwencją słuchaczy.



Ukraina niemiecką kolonią

Tak chce U. N. D. O. i O. U. N.

Dnia 14 b. m. odbył się w Dolinie w sali „Sokola" masowy wiec Ukr. Agr. Partii. Uczestników około 400, tj. pełna sala, reszta uczestników z różnych wsi całego powiatu stała na korytarzach.

Przewodniczył ks. dr. Jenny. Po wygłoszeniu referatów przez T. Jurkiewicza i Stefana Cyba uchwalono rezolucje:

1. Wiec uchwala, że wyzwolenie Ukrainy za Zbruczem jest głównym celem całego ukr. narodu.

2. Orientacja Unda, że Niemcy wyzwolą Ukrainę nie jest zgodna z interesami ukr. narodu i wręcz szkodliwa — dlatego wiec potępia tę linię polityczną i przeciwstawia się jej, albowiem niemiecka pomoc skończyłaby się jak w r. 1918 niewolą tym bardziej, że Ukraina za Zbruczem jest dla Ukraińców, a nie dla Niemców jako ich kolonia.

3. Opierając się na tym, że najwyższym ideałem ukr. narodu jest Ukraina z sercem jej Kijowem, Ukr. Agr. Partia dąży do zrealizowania tego celu, opierając się o pomoc Polski pod hasłem „wspólny wróg, wspólna obrona". Wiec wzywa wszystkich Ukraińców, ażeby stawali w szeregi Ukr. Agr. Partii, by wspólnymi siłami wywalczyć lepszą dolę.

Nastrój posiedzenia podniosły i poważny bez żadnych dysonansów. W dyskusji zabierał głos m. in. adw. dr. Łuciów z Doliny, który doradzał, by nie rozpraszać sił na drobne partie, lecz skonsolidować się, przy czym wyraźnie przyznał, że w polityce Unda było dużo błędów. Zresztą zgromadzenie odbyło się spokojnie i niczem nie zakłócone.

Dnia 15. b. m. odbył się w Stryju w sali kina Edison masowy wiec Ukr. Agr. Partii, w którym wzięło udział ponad 400 uczestników. Sala pełna. Przewodniczył T. Jurkiewicz.

Po referatach prezesa Stefana Cyba i T. Jurkiewicza członka Zarządu, które przyjęto licznymi oklaskami, uchwalono rezolucje tej samej treści jak na wiecu w Dolinie.

W dyskusji zabrał głos Hacyn, zwany „Maćko", który wyraźnie dał do zrozumienia, że jest inna organizacja, która nie robi żadnych normalizacji i nie idzie po linii szukania oparcia o obce państwa, lecz sama zbuduje Ukrainę. Z treści jego przemówienia poznać było można, że on ma na myśli OUN. Dalsze bałamucenia przerwał mu prezes, odebrawszy mu głos na żądanie przedstawicieli władzy, co zgromadzeni przyjęli oklaskami.

Zauważyć było można ogromne zainteresowanie Ukraińską Agrarną Partią wszystkich zgromadzonych i odnosiło się wrażenie, że kierunek polityki ukraińskiej, reprezentowany przez U. A. P. znajduje w włościańskich masach zrozumienie i poularność i jest możliwy do zrealizowania.

Wycieczka Międzynar. Federacji Kobiet do Polski

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł. — l. r.) Z inicjatywy Polskiego Zjednoczenia Kobiet Pracujących Zawodowo ma przybyć do Polski w sierpniu wycieczka członkiń Międzynarodowej Federacji Kobiet Pracujących Zawodowo. Propozycja i szczegółowy plan wycieczki zostały opracowane i przedstawione przez Polskie Zjednoczenie i Federację w Nowym Jorku.

W tych dniach nadeszła do Prezydium Polskiego Zjednoczenia w Warszawie pozytywna odpowiedź Zarządu Międzynarodowej Federacji. Rozesłano do 25 krajów, gdzie Federacja ma swoje placówki i organizacje narodowe, odpowiednie okólniki, zachęcające członkinie do odwiedzenia Polski. Wycieczka ma się odbyć po kongresie Międzynarodowej Federacji w Budapeszcie w dniach 9 i 10 sierpnia. Wycieczka ma charakter turystyczny i przyjacielski.

Trzy statki angielskie zatopiono na wodach hiszpańskich

Londyn, 23. 6. (PAT.) Parowiec brytyjski „Thorpeness" został wczoraj z rana zbombardowany i zatopiony w pobliżu Walencji. Kapitan statku, uratowany po 3-godzinnym przebywaniu na wodzie przez statek brytyjski „Sumon", oświadczył, że nad „Thorpeness" po uprzednim zbombardowaniu dłuższy czas krążył samolot, ostrzeliwując statek z karabinu maszynowego. Załoga statku ocalała i została dostawiona do Walencji, z wyjątkiem jednego Chińczyka, który zginął.

Po zawinięciu do Walencji został również zbombardowany statek „Sumon", który stanął w płomieniach i zatonął. Załogę uratowano.

Poza tym donoszą o zbombardowaniu i zatopieniu statku brytyjskiego „Gloxinia", który wczoraj odpłynął z Walencji.

Barcelona, 23. 6. (PAT). O godz. 4.30 osiem samolotów gen. Franco bombardowało Barcelonę. Jest 20 zabitych i 30 rannych.

Wynik konkursu na sarkofag Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 23. 6. (PAT). W dniu 22 b. m. o godz. 11 odbyło się w gmachu dawnego arsenału w Warszawie przy ul. Długiej nr. 52 pod przewodnictwem p. gen. Kazimierza Sosnkowskiego posiedzenie sądu konkursowego na sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu.

Po dokładnym obejrzeniu prac. prof. Jana Szczepkowskiego i Mikołaja Kułaka, które w drodze eliminacji zostały przedstawione do ostatecznej d ecyzji, Sąd konkursowy uznał za lepszy projekt prof. Szczepkowskiego, uważając jednocześnie **za wskazane dokonanie** w nim pewnych zmian. Sąd konkursowy zalecił projekt ten do realizacji.

Włochy i Jugosławia

Prywatna podróż wypoczynkowa premiera Stojadinowicza na Lido została wykorzystana dla odbycia trzydniowych (16—18 bm.) rozmów między premierem jugosłowiańskim a włoskim ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano, który oczekiwał gościa jugosłowiańskiego w Wenecji. Być może zresztą, że cała wycieczka prem. Stojadinowicza została zorganizowana celem odbycia tych rozmów. Od czasu bowiem wizyty oficjalnej premiera jugosłowiańskiego we Włoszech na początku bieżącego roku zaszedł fakt tak doniosły zarówno dla Włoch jak i Jugosławii, jak „anschluss" Austrii. Konieczność swobodnego przedyskutowania wytworzonej „anschlussem" nowej sytuacji rozumie się przy obecnych przyjaznych stosunkach włosko-jugosłowiańskich sama przez się. Na programowy charakter rozmów w Wenecji wskazują również okoliczności zewnętrzne a mianowicie: obecność przy nich z jednej strony szefa gabinetu premiera Stojadinowicza i posła jugosłowiańskiego w Rzymie, a z drugiej — włoskiego ministra spraw zagranicznych Bastianiniego i posła włoskiego w Białogrodzie.

Stosunki włosko-jugosłowiańskie po długim okresie zadrażnień i wzajemnej nieufności, zrzadka jedynie przerywanym pewnymi oznakami zbliżenia czy chęci wyrównania nieporozumień, weszły w nowe stadium w marcu roku ubiegłego po podpisaniu w czasie wizyty min. Ciano w Białogrodzie paktu przyjaźni i porozumienia. Dziś już w świetle wydarzeń ostatniego roku, a szczególnie ostatnich miesięcy, można stwierdzić, że zbliżenie włosko-jugosłowiańskie okazało się trwałe i że ma naturalne warunki rozwojowe, że przynosi korzyści obu stronom. Można też już dziś stwierdzić, że Włosi już wówczas liczyli się z możliwością „anschlussu" Austrii i że to właśnie było głównym powodem wyciągnięcia przez Rzym dłoni do Białogrodu.

Na łamach prasy polskiej niejednokrotnie zwracano uwagę na to, że mimo istnienia osi Rzym—Berlin i trwałego obecnie współdziałania włosko-niemieckiego i mimo tego, że Włosi spokojnie przyjęli przyłączenie Austrii do Rzeszy, obydwa te państwa posiadają na Bałkanach interesy w wielu wypadkach rozbieżne i ze sobą rywalizujące. Nie może leżeć w interesie Włoch polityczna czy gospodarcza hegemonia Niemiec w Europie środkowo-południowej i na Bałkanach. Stąd tendencja włoska do zacieśnienia stosunków z wszystkimi państwami, leżącymi w tym rejonie. Podstawą tej polityki były protokóły rzymskie z r. 1934 i 1936, łączące Rzym z Budapesztem i Wiedniem. Gdy zarysowała się konieczność kapitulacji Wiednia wobec Berlina, Włochy obok współdziałania z Węgrami zaczęły szukać porozumienia z Jugosławią. Poza tym dbają o rozwój przyjaznych stosunków z Rumunią, Bułgarią, Grecją i Turcją. Na terenie tych dwóch ostatnich państw krzyżuje się zresztą ich polityka nie tylko z tendencjami Niemiec, ale również z polityką Anglii.

A Jugosławia? Jugosławia jest najsilniejszym państwem bałkańskim, przy czym od trzech lat pod kierunkiem premiera Stojadinowicza weszła na drogę aktywnej, niezależnej i realistycznej polityki zagranicznej, osiągając poważne wzmocnienie swej sytucji międzynarodowej. Nie angażując się ani zbyt gorliwie w sankcje ligowe i system zbiorowego bezpieczeństwa, ani w żadne orientacje blokowe, czy ideologiczne, Jugosławia potrafiła doprowadzić do uregulowania stosunków i zawarcia porozumienia z Bułgarią i Włochami oraz do odprężenia stosunków z Węgrami. Utrzymuje również Jugosławia przyjazne stosunki z Rzeszą niemiecką. Ale właśnie rozwój przyjaznych stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami wymaga porozumienia z Włochami, jeśli Jugosławia ma nie popaść w jednostronną zależność od Rzeszy i jeśli ma zachować wszystkie warunki do prowadzenia własnej, niezależnej polityki. Oczywistość tej prawdy stała się jeszcze wyraźniejsza z chwilą, kiedy Jugosławia stała się bezpośrednią sąsiadką Rzeszy, uzyskując po „anschlussie" Austrii wspólną granicę z Niemcami.

W tych warunkach jest zrozumiałe, że premier Stojadinowicz odczuwał potrzebę odbycia narad z włoskim ministrem spraw zagranicznych. Rozmowy te dotyczyły prawdopodobnie nie tylko spraw politycznych, ale i gospodarczych, gdyż zniknięcie Austrii z mapy Europy stworzyło nie tylko nową sytuację polityczną, ale i gospodarczą.

Dezorganizacja w armii czerwonej

Mordercza „czystka" trwa dalej — Korpus oficerski ubezwłasnowolniony — Zanik dyscypliny i trudności w wyszkoleniu

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł. — l. r.) Z Moskwy donoszą:

W wielu okręgach wojskowych wyżsi dowódcy, centralne zarządy polityczne okręgów oraz wydziały polityczne poszczególnych formacyj usiłują przeciwstawiać się lawinie denuncjacji, grożącej zniszczeniem korpusu oficerskiego armii czerwonej do reszty. **Mordercza „czystka" trwa dalej.** Nie tylko **nie dotrzymano obietnic, że zostanie wstrzymana, lub przynajmniej ograniczona, lecz przeciwnie — uprawnienia komisarzy politycznych stają się wszechobejmujące, gdy tymczasem korpus oficerski jest faktycznie całkowicie ubezwłasnowolniony.** Władza przechodzi w ręce nowych komisarzy politycznych, bo nawet ci dawni komisarze, związani wspólną przeszłością partyjną i długoletnią współpracą w armii z korpusem oficerskim, wydają się Kremlowi podejrzani. Walczą oni z tym chaosem, który powstaje wskutek masowych denuncjacyj i aresztowań. Organ komisariatu obrony „Krasnaja Zwiezda" donosi o takim charakterystycznym szczególe, podkreślając, że niektórzy komisarze „nie wsłuchują się i nie chcą się wsłuchiwać w to, co mówią szeregi komunistyczne" (chodzi oczywiście o te denuncjacje, które z tych szeregów płyną). Do takich kierowników należy komisarz jednej ze szkół wojskowych Łatyszew. Gdy komuniści wskazywali mu na fakty „szkodnictwa", spowodowanego rzekomo w szkole przez „wrogów ludu", za każdym razem powtarzał: „to się wam przyśniło". To tylko jeden z wielu wypadków, kiedy dawny sztab komisarzy politycznych usiłuje ratować resztki hierarchii armii czerwonej przed nowymi represjami.

„Krasnaja Zwiezda" z oburzeniem opowiada, że na jednej z dwuizyjnych konferencyj partyjnych charkowskiego okręgu wojskowego zjawił się instruktor zarządu politycznego Błaszko i „swoją politycznie bezpłciową mowę skierował przeciwko niższym szarżom". Groźby tow. Błaszko były zeakcją przeciwko „niebywałej aktywności" (oczywiście donosicielskiej) dywizyjnej konferencji komunistycznej, gdzie owe niższe szarże usiłowały wyróżnić się — denuncjując dowódców i komisarzy. **Zbędne jest dodawać, że stan taki powoduje zanik dyscypliny i utrudnia zaopatrywanie i wyszkolenie armii.**

Napad mołojców na Strzelców i T. S. L.

Tarnopol, 23. 6. (Tel. wł.) Onegdaj w Słobodzie Złotej pow. brzeżańskiego napadło kilkunastu parobków narodowości ukraińskiej na idących drogą Strzelców i obrzuciło ich kamieniami. Jeden z napadniętych Strzelców Franciszek Szot, odniósł obrażenia ciała od uderzenia kijem.

Brody, 23. 6. (Tel. wł.) Czytelnia TSL w Gajach Smoleńskich urządziła ub. niedzieli festyn ludowy. W czasie festynu zjawili się członkowie miejscowej czytelni Proświty i bez powodu pobili członka TSL Antoniego Hryblana. W dwa dni później wydarzył się nowy napad członków Proświty, którzy pobili przechodzącego drogą Polaka Stanisława Białoszczewicza. Obaj napadnięci Polacy rozpoznali wśród sprawców napadu dwóch Ukraińców: Zataszyńskiego i Wawrzyszuka.

Zebranie krakowskiego oddziału Str. Demokratycznego

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł. — l. r.) W ostatnich dniach odbyło się w Krakowie zebranie organizacyjne krakowskiego oddziału Stronnictwa Demokratycznego. W pracach krakowskiego oddziału Stronnictwa Demokratycznego biorą udział m. in. wicemarsz. Kwaśniewski, adw. Woźniakowski, prof. Myslakowski, Stanisław Czarnecki i dyr. Langrod. Oddział krakowski jest pierwszym powstającym oddziałem Stronnictwa Demokratycznego.

Min. Bonnet wyjeżdża do Ankary

Paryż, 23. 6. (PAT) Minister spraw zagranicznych Bonnet oświadczył dziennikarzom, iż we wrześniu zamierza udać się do Ankary. Podróż ta będzie potwierdzeniem serdecznych stosunków, łączących oba kraje, których przedstawiciele prowadzą w Aleksandrette rokowania przez potrójne porozumienie francusko-syryjskie i układ pomiędzy sztabami generalnymi.

Sejm Rzeczypospolitej uczcił pamięć marszałka Stanisława Cara

Warszawa, 22. 6. (PAT) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu dla uczczenia pamięci zmarłego marszałka Sejmu śp. Stanisława Cara.

Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu in corpore z prezesem Rady Ministrów gen. Sławojem-Składkowskim na czele.

Fotel marszałka przepasano sztandarem państwowym i ozdobiono wiązanką białych i pąsowych róż, przepasaną żałobną szarfą. Po prawej stronie fotelu marszałka stanął urzędujący wicemarszałek Schaetzel i oświadczył:

W ramach funkcji (Izba wstaje) przekazanych mi przez śp. marszałka Stanisława Cara dopełniam kończnych aktów. Otwieram posiedzenie.

Następnie wicemarszałek Schaetzel wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Chorąży prawa epoki Józefa Piłsudskiego i współtwórca Konstytucji Kwietniowej

Wysoka Izbo! Polska, a w pierwszym rzędzie Sejm Rzeczypospolitej, staje wobec ciężkiej straty — zgonu Marszałka Sejmu, Stanisława Cara.

Ze zgonem Stanisława Cara schodzi do grobu chorąży prawa wielkiej epoki Józefa Piłsudskiego. Ubywa jednostwa, co ponad miarę zwykłą urosła czystością charakteru, umysłem, wiedzą i talentem. A Jego doświadczenie, zdobyte na przełomie dziejów Polski, wiążą się nierozerwalnie z pracą Wielkiego Marszałka przez cały okres budowania odrodzonego państwa.

Jako wykonawca woli genialnego kierownika, był zawsze jednym z tych bezcennych współpracowników, którzy wnosząc do pracy twórczą inicjatywę, nie wypaczali wielkich, często nieprzeniknionych zrazu, myśli Wodza.

Gdyby chcieć w jednym zdaniu ująć naczelną zasadę, na której oparło się to bogate i jakże płodne życie — to sięgnąć by trzeba do słów wypisanych na murach jednej z naszych Izb Ustawodawczych: „Salus Reipublicae suprema lex".

W trudzie i walkach, trwających lat kilka, powstawała Konstytucja Kwietniowa, której Stanisław Car był kodyfikatorem i jednym z głównych współtwórców.

We wspomnieniach z dokonań życia mógł słusznie Stanisław Car dzień uchwalenia konstytucji uważać za szczytowy punkt swych osiągnięć".

W końcu przemówienia wicemarszałek oświadczył:

Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 29 regulaminu stwierdzam, że mandat poselski śp. marszałka Stanisława Cara wygasł.

Dłuższą chwilą milczenia Izba uczciła pamięć marszałka Cara.

Na znak żałoby wicemarsz. Schaetzel odroczył posiedzenie do następnego dnia.

Dziś odbędzie się wybór marszałka Sejmu.

Odprawa prezydium okręgów OZN

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł. — l. r.) W piątek 24 bm. odbędzie się w Warszawie odprawa prezydium okręgów OZN. W odprawie wezmą udział przewodniczący i sekretarze okręgów.

Prof. Seifert prorektorem WSHZ

Lwów, 22. 6. (PAT). Minister WR i OP zatwierdził prof. dr. Teofila Seiferta na prorektora WSHZ na lata szkolne 1938/9 i 1939/40.

Kto organizuje obozy?

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł. — l. r.) Wobec pogłosek, które ostatnio rozeszły się wśród młodzieży akademickiej, jakoby Legia Akademicka realizowała obozy w Lidzbarku w Sokalszczyźnie, na Wołyniu i Istebnej kosztem akademickich funduszów kolonialnych i zdrowotnych, Naczelna komenda Legii Akademickiej informuje, że wyżej wspomniane obozy są finansowane przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Poza tym Legia Akademicka nigdy nie uszczuplała skromnych zasobów materialnych, przeznaczonych na pomoc dla młodzieży akademickiej i na przyszłość podobną myśl wyklucza.

Poczta niemiecka nie doręcza przesyłek żydowskich

Berlin, 22. 6. (PAT) WEDŁUG OGŁOSZONEGO TU ROZPORZĄDZENIA, POCZTA RZESZY PRZYJMOWAĆ BĘDZIE PRZESYŁKI ŻYDÓW WYŁĄCZNIE W WYPADKACH, W KTÓRYCH ZAADRESOWANE ONE BĘDĄ DO PRZEDSIĘBIORSTW ŻYDOWSKICH. — W ŻADNYM JEDNAK WYPADKU POCZTA NIE BĘDZIE DOSTARCZAŁA PRZESYŁEK NIEŻYDOWSKIM ADRESATOM.

Puck, 22. 6. (PAT). Na przestrzeni 30 hektarów podsycane gwałtownym wiatrem płoną torfowiska pod Mieruszynem i Lebczem. Wrzosowisko bielawskie, stanowiące rezerwat roślinności spłonęło na przestrzeni 15 h

Akt pietyzmu wobec bohaterskiego czynu którego chwałę głosić będą dźwięki dzwonu pod Rovereto

Warszawa, 22. 6. (PAT) Wczoraj na wybrzeżu gdańskim odbyła się uroczystość pobrania wody z Wisły do artystycznie wykonanej urny, która będzie zawieziona do Verony, gdzie odbędzie się poświęcenie dzwonu, ufundowanego ku czci poległych pod Rovereto.

Na uroczystość tę przybyli członkowie ambasady włoskiej z charge d'affaires p. Carissimo i attache wojskowym płk. Roero, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz organizacyj włoskich w Warszawie.

Prezes Federacji PZOO okręgu stołecznego prezes Olpiński, mówiąc o wspólnej tradycji religijnej i kulturalnej oraz wspólnych wspomnieniach dziejowych Włoch i Polski, w przemówieniu swoim m. in. powiedział:

Radzi jesteśmy, że w uroczystości odległej, ale sercom naszym tak bliskiej, wziąć możemy udział symboliczny, że ujawnić możemy głębię uczuć przyjacielskich wobec narodu włoskiego, a zarazem spełnić akt pietyzmu wobec bohaterskiego czynu, którego chwałę głosić będą dźwięki dzwonu pod Rovereto.

W odpowiedzi charge d'affaires ambasady włoskiej Carissimo podziękował w imieniu ambasadora Italii za zorganizowanie uroczystości, oraz podkreślił, iż Italia Mussoliniego, która zahartowała się w cnotach wojennych i w czynach bohaterskich, chce przez wzniosły symbol dzwonu z Rovereto okazać, że właśnie do silnych należy w jednakowym stopniu czczenie i pamięć o poległych na przeciwnych frontach, zrównanych przez ofiarę życia na polu chwały.

Po przemówieniach urnę wręczono charge d'affaires p. Carissimo.

Komitet ekonomiczny ministrów wyznaczył 55 mil. zł. dla rolników

Warszawa, 22. 6. (PAT) 21-go bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym powzięto uchwały w sprawie rolniczych kredytów zastawowych oraz kredytów na obrót artykułami rolnymi w kampanii 1938—39.

Dla rolników uruchomione zostaną kredyty pod zastaw zbóż w wysokości 40 milionów zł. kredytu rejestrowego i 15 milionów zł. kredytu zaliczkowego. Uruchomione też zostaną kredyty zastawowe zbożowe dla instytucyj handlowych, przedsiębiorstw, spółdzielni i central, zajmujących się zawodowo skupem lub przetwórstwem produktów rolnych.

Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął uchwałę w sprawie udziału Polski w nowojorskiej wystawie światowej w 1939 r.

Obrady prezydium Rady Naczelnej OZN

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 20 bm. pod przewodnictwem szefa OZN i przewodniczącego prezydium Rady Naczelnej Obozu gen. Skwarczyńskiego odbyło się posiedzenie prezydium Rady Naczelnej Obozu, na którym rozpatrzono wnioski złożone prezydium przez Radę Naczelną. Uzgodniono również sprawę komisyj zagadnieniowych.

Zjazd leśników

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł. — l. r.) W dniach 18 i 19 bm. odbył się w Radomiu doroczny zjazd delegatów Związku Leśników R.P. Zjazd ten powziął szereg uchwał, dotyczących przyszłości Związku, zarządu leśnego, oraz wybrał na okres dwuletni prezydium Związku. Prezesem Związku został inż. Gustaw Pattek.

Ze srebrnego ekranu

„Skrzydła nad Honolulu"

(„KOPRNIK")

Amerykanie są mistrzami w produkowaniu filmów propagandowych. „Skrzydła nad Honolulu" mają utrwalić w widza amerykańskie przekonanie, że lotnik wojskowy spełnia szczególnie szczytną misję, że służba ta musi być zawsze na pierwszym planie i że do niej musi się dostosować jego życie prywatne. Ray Milland i Wenda Barrie grają bardzo dobrze. Wspaniałe są zdjęcia lotnicze, zwłaszcza z nocnych lotów.

Drugi film w obecnym programie „Kopernika" — „Oddział śmiałych" — osnuty jest na tle emocjonujących zmagań władz amerykańskich ze śmiałą bandą rozbójników. Imponuje karkołomną jazdą na koniu słynny Buck Jones. (O.)

Dlaczego omijają nas turyści?

W krajach turystycznych nie ma paszportów i wiz

Dla 64 państw wszystkich części świata dokonano ostatnio ciekawego zestawienia, ilustrującego sprawę przepisów paszportowych. Jest to jeden wielki obraz stosunków międzynarodowych w zakresie wzajemnego ułatwiania przejazdów, a przede wszystkim możliwości turystycznych. Z zestawienia tego wynika, że tylko stosunkowo niewielki odsetek państw wymaga od przybyszów z całego świata paszportów i wiz, oczywiście platnych. Z państw europejskich, tak dalece nieżyciowe stanowisko zajmują dotąd ustawodawstwa Bułgarii, Grecji, Polski, Rumunii, Turcji i Z. S. R. R. Dochodzi tu jeszcze 14 państw pozaeuropejskich, co nas mniej interesuje. Z grupy krajów, wśród których wymieniliśmy Polskę, wyłączyć należy Sowiety, jako państwo nie nastawione na przyjmowanie turystów i Grecję, która, choćby stosowała wyjątkowo duże utrudnienia, zawsze będzie celem masowych wycieczek turystów z bogatych krajów. Pozostaje więc Polska w otoczeniu Bułgarii, Rumunii i Turcji... Patrząc na ten obraz trudno się dziwić, że turyści zagraniczni, zachęceni ułatwieniami w innych państwach, nie przybywają do Polski.

ZAMACH SAMOBÓJCZY UCZENNICY PO ZŁEJ NOCIE

(a) Pogotowie Ratunkowe wezwane zostało na ul. Grottgera 6, gdzie 14-letnia uczenica Zita Gottfried w zamiarze samobójczym usiłowała zatruć się gazem świetlnym. Pogotowie przewiozło wymienioną uczenicę do Szpitala Powszechnego. Powodem miało być świadectwo szkolne z wynikiem ujemnym.

Sensacyjne przemówienie b. premiera Flandin'a

Z Anglią, czy z Rosją Sowiecką

Jak kształtuje się przyszłość polityczna Francji

Paryż, 22. 6. (PAT) B. premier Flandin wygłosił przez radio przemówienie, w którym sprecyzował swój punkt widzenia na sytuację międzynarodową.

Flandin, atakowany przez lewicę, podtrzymał poprzednie tezy, zwłaszcza o ile chodzi o politykę Francji wobec Hiszpanii. „Gdy występowałem przeciw ciemnym machinacjom, zagrażającym pokojowi — oświadczył — to miałem na myśli poufne zarządzenie rządu Bluma z 17 marca br., które bynajmniej nie zostało ogłoszone w dzienniku oficjalnym, a które pozwalało na przewóz przez Francję ładunków broni do Hiszpanii w kwietniu i maju w chwili, gdy w Londynie toczyły się rozmowy na temat wycofania ochotników z Hiszpanii. Na mocy tego pozwolenia przywieziono przez Francję około 20 tys. ton materiałów wojennych do Hiszpanii.

Premier Flandin uważa tego rodzaju taktykę jako wysoce niebezpieczną dla pokoju i w konkluzji wyraża zadowolenie, iż obecny rząd Daladier'a zdecydował się położyć kres tego rodzaju praktykom.

O ile chodzi o zasadniczą linię polityki zagranicznej Francji, to zdaniem Flandina całe zagadnienie sprowadza się do tego, czy polityka Francji oprzeć się ma całkowicie na Anglii, czy też na Rosji Sowieckiej. Flandin jest za całkowitym orientowaniem się Francji w kierunku na Anglię. W sprawie czechosłowackiej Francja również winna iść śladem polityki angielskiej. Premier Flandin, precyzując dokładnie swe stanowisko wobec ostatnich wypadków czechosłowackich, zaaprobował w pewnym sensie taktykę rządu Daladiera oświadczając, że właściwie Anglia i Francja zastosowały wtedy metodę koncyliacji, wywierając w Berlinie i Pradze stosowny wpływ na rzecz pokojowego załatwienia sprawy.

Nowy konsul szwedzki w Gdańsku

Warszawa, 22. 6. (PAT) Pan Prezydent R.P. w porozumieniu z Senatem W.M. Gdańska udzielił exequatur Knutowi Emilowi Johannowi Lundbergowi, konsulowi Szwecji na obszar W.M. Gdańska z siedzibą w Gdańsku.

Zwycięstwo de Valery

Dublin, 22. 6. (PAT) W wyniku ostatnich wyborów w Irlandii stronnictwo De Valery będzie rozporządzało 17 głosami większości.

Przed ostatecznym rozstrzygnięciem losów Hiszpanii

nadzieje rządu barcelońskiego

opierają się na powszechnym konflikcie

Berlin, 22. 6. (PAT) W związku z decyzją Komitetu nieinterwencji w Londynie „Nachtausgabe" stwierdza, że prasa brytyjska już od tygodnia prowadziła propagandę za osiągnięciem kompromisu w kwestii hiszpańskiej, który byłby do przyjęcia także i przez Sowiety. Kompromis ten zmierza do uniemożliwienia gen. Franco osiągnięcia całkowitego zwycięstwa w Hiszpanii, a jednocześnie do realizacji układu z Włochami, który — jak wiadomo — wchodzi w życie po wyjaśnieniu sytuacji w Hiszpanii.

Nie jest rzeczą Rzeszy — kontynuuje dziennik — do jakiego kompromisu i porozumienia doszłyby rządy brytyjski, francuski i inne, bezpośrednio w konflikcie hiszpańskim zainteresowane mocarstwa, nie ulega jednak wątpliwości, iż nadzieje prasy brytyjskiej, że da się osiągnąć w szybkim czasie kompromis bez jednoczesnego całkowitego zwycięstwa gen. Franco, zaliczyć należy do rozważań czysto teoretycznych. Jedynie gen. Franco posiada szanse politycznego i wojskowego zwycięstwa.

Słuszne są także — zdaniem „Nachtausgabe" — wywody paryskiego „Journal", stwierdzające, że nadzieje rządu barcelońskiego opierają się wyłącznie na oczekiwanym przez komunistów powszechnym konflikcie, co Londyn — zanim zdecyduje się na nieszczęśliwy kompromis — winien wziąć pod baczną uwagę.

Wycofanie obcych ochotników z Hiszpanii

faktem dokonanym

Sowiety zgodziły się na plan brytyjski

Londyn, 22. 6. (PAT) Podkomitet nieinterwencji osiągnął dziś w toku swego posiedzenia całkowite porozumienie co do zastosowania planu brytyjskiego w sprawie wycofania obcych oddziałów ochotniczych z Hiszpanii. Przyjęcie planu brytyjskiego przez Francję, Włochy i Niemcy było z góry zapewnione. Wątpliwe pozostawało jedynie stanowisko rządu sowieckiego. W toku posiedzenia delegat sowiecki oświadczył, że chociaż rząd jego nie uważa planu brytyjskiego, zwłaszcza jeśli chodzi o kontrolę w portach, za dostateczny, to jednak nie chcąc utrudniać wprowadzenie planu w życie, rząd sowiecki plan przyjmuje.

Wiadomość ta została przyjęta przez paryskie koła polityczne z wyraźnym zadowoleniem. Uważa się, że porozumienie to umożliwi podjęcie rokowań francusko-włoskich.

Chamberlain potępia okrucieństwo wojny lotniczej w Chinach i Hiszpanii

Londyn, 22. 6. (PAT) Premier Chamberlain wygłosił w Izbie Gmin krótkie przemówienie, w którym ostro potępił okrucieństwa wojny lotniczej, stosowanej obecnie w Chinach i w Hiszpanii. Okrucieństwa te — zdaniem premiera — mogą spowodować w społeczeństwie brytyjskim reakcję tak silną, jakiej się nikt nie spodziewa.

Umyślne ataki na ludność cywilną stanowią, według premiera Chamberlaina, niewątpliwe pogwałcenie prawa międzynarodowego.

Pożar w Luwrze

Paryż, 22. 6. (PAT) Na strychu jednego z pawilonów Luwru wybuchł pożar, który jednak bardzo szybko opanowano. W tej części Luwru od kilkunastu dni umieszczono prowizoryczne warsztaty robotników, reperujących dachy i rynny. Przyczyna pożaru dotychczas nie została stwierdzona. W czasie akcji ratowniczej z galerii znajdującej się bezpośrednio pod zagrożonym miejscem usunięt oobrazy szkoły hiszpańskiej, które tam się znajdowały. Pomimo zupełnego ugaszenia pożaru, strażacy spędzą noc w pawilonie, który był zagrożony.

Okręty brytyjskie na wodach hiszpańskich

nie uprawiają kontrabandy

Londyn, 22. 6. (PAT) W Izbie Gmin odbyła się po południu debata na temat bombardowania statków brytyjskich na wodach hiszpańskich przez eskadry powietrzne gen. Franco.

W imieniu opozycji, która zgłosił demonstracyjny wniosek skreślenia 100 funtów z budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, debatę zainicjował poseł Labour Party Noel Backer, który wystąpił przeciwko tezie, że nowe rodzaje broni czynią koniecznymi nowe przepisy co do sposobów prowadzenia wojny. Noel Backer uważa ten punkt widzenia za niedopuszczalny, twierdząc, że w stosunku do ludności cywilnej powstawanie nowych rodzajów broni nie powinno powodować żadnych zmian w sposobach prowadzenia wojny. Noel Backer przeciwstawił się poglądowi, jakoby żegluga brytyjska na wodach hiszpańskich służyła kontrabandzie.

Nauczyciele i urzędnicy czescy

przekupstwem i groźbami zmuszają Polaków

aby wysyłali dzieci do czeskich szkół

Mor. Ostrawa, 22. 6. (PAT) Z szeregu gmin dochodzą wiadomości, że wbrew przyrzeczeniom rządu, który za bronił wywierania jakiegokolwiek nacisku w okresie wpisów szkolnych, czescy nauczyciele i urzędnicy nie rezygnują z metody grożenia a niejednokrotnie także obietnicami i przekupstwem starają się pozyskać polskie dzieci do czeskich szkół.

W gminie Gródek listonosz agitował wśród ludności i groził utratą pracy w hutach wszystkim, którzy odważą się posyłać dzieci do polskich szkół.

W Podgórskiej Bystrzycy nauczyciele czescy obiecują pracę i wypłacają dzieciom pieniężne zapomogi za cenę wpisania do czeskiej szkoły.

O próbach przekupienia rodziców polskich pieniędzmi i obietnicami donoszą również z polskiej podgórskiej wioski karpackiej. Agitatorzy czescy wędrują po gminach od domu do domu, wychwalając czeskie szkoły i czeską kulturę i tłomacząc rodzicom, że dzieci ich z ukończoną szkołą polską nie mogą mieć przyszłości w Czechosłowacji i nadziei na pracę.

Słowacy we własnym państwie

nie są wolnymi obywatelami

Bratislawa, 22. 6. (PAT) W „Slovaku" opublikowany został wywiad z przewodniczącym delegacji Słowaków amerykańskich dr. Hledko, który zaznaczył, że Słowacy, jak miał możność stwierdzić, nie są we własnym państwie wolnymi obywatelami, ale muszą podlegać obcej woli. Stan ten jednak ulegnie zmianie ze względu na głęboki i powszechny wzrost uświadomienia narodowego.

Bratislawa, 22. 6. (PAT) Fala represji w stosunku do prasy słowackiej, ostatnio zaostrzyła się. Wobec bezskuteczności masowych konfiskat ostatnio zapadła decyzja zawieszenia miesięcznika Słowaków „Nastup". Wczoraj zawieszono organ słowackiej młodzieży autonomistycznej „Slovenska Pravda".

Nowy system wychowawczy młodzieży angielskiej

Londyn, 22. 6. (PAA). Poseł konserwatywny Sir Edward Grigg, przemawiając w Oxfordzie stwierdził, że angielski system wychowawczy młodzieży musi ulec gruntownym zmianom przez wprowadzenie służby pracy. Młodzież przebywałaby na świeżym powietrzu, będąc zatrudniona przy pracach w lesie oraz przy budowie dróg.

Ryga, 22. 6. (PAT) W Rydze podpisano koncesję na eksploatację linii lotniczej Warszawa—Helsinki

Wyprzedziliśmy ustawodawstwo robotnicze Francji
W tym roku na obozy letnie
wyjedzie 1.250 robotników

W Polsce obowiązuje od 1922 r. ustawa o urlopach, według której pracownicy fizyczni otrzymują po roku pracy w jednym przedsiębiorstwie 8 dni urlopu, a po 3 latach — 15 dni urlopu. Ustawa polska wyprzedziła pod tym względem ustawodawstwo w niektórych innych państwach, bo n. p. we Francji odpowiednie przepisy prawne zostały wprowadzone dopiero kilka lat temu. Robotnicy otrzymywali tam urlopy tylko w tych przemysłach, w których przewidywały je umowy zbiorowe.

Urlopy robotnicze bynajmniej jednak nie przedstawiają się u nas dobrze. Źle przedstawia się też sprawa urlopów tych robotników, którzy je otrzymują. Państwo przyznaje coprawda pracownikom prawo do urlopów, uznając, że praca ich jest ciężka. Żeby jednak urlop był istotnym wypoczynkiem, musi być właściwie wykorzystany. Ale jeśli robotnik spędza swój urlop w domu własnym, najczęściej czas ten jest zmarnowany. Wiemy dobrze, jakie są warunki większości mieszkań robotniczych, przeludnionych, niehigienicznych. Dzielnice robotnicze w wielu miastach nie posiadają ogrodów, boisk sportowych, klubów, świetlic. Okolice podmiejskie są nieciekawe, a wyjazd z miasta kłopotliwy i kosztowny. Często więc robotnik, szukając rozrywki i towarzystwa w czasie urlopu, znajduje je w knajpie.

Kobieta pracująca, która pozostaje w okresie urlopu w domu, odpoczywa jeszcze gorzej, zazwyczaj odrabia bowiem wówczas całe mnóstwo zaległych prac gospodarskich: szyje, łata, pierze. Po urlopie jest nieraz bardziej zmęczona, niż przed urlopem.

W warunkach bytu robotnika polskiego jedyną racjonalną formą odpoczynku podczas urlopu jest wyjazd z domu, całkowita zmiana otoczenia.

Ale wiadomo, że zorganizowanie wyjazdu we własnym zakresie jest nieosiągalne. Robotnikowi trzeba ułatwić wyjazd, zorganizować pobyt poza domem, pomóc finansowo — choćby w formie dużej zniżki kolejowej i taniego letniska.

W sprawie tej coraz większą rolę za czynają odgrywać ubezpieczenia społeczne.

Od kilku lat poszczególne ubezpieczalnie urządzały lub subwencjonowały obozy dla robotników. W tym roku do akcji tej przystąpił Zakład Ubezpieczeń Społecznych z własnych funduszów. Po pomyślnym zorganizowaniu akcji kolonij dla dzieci i obozów wypoczynkowych dla młodzieży pracującej, po raz pierwszy w tym roku urządzo Z. U. S. obozy dla robotników dorosłych, słabych lub niedożywionych, wymagających specjalnego wzmocnienia organizmu. Obozy te zostały powierzone kilku organizacjom społecznym, które mają już doświadczenie w tym zakresie. **Obozy obejmą 1.250 ubezpieczonych pracowników fizycznych i odbędą się nad morzem, Dunajcem, Bugiem i w Bukowinie.**

Akcja ta w przyszłym roku zostanie znacznie rozszerzona.

Migawki
Przedwakacyjne porządki

Każda szanująca się gospodyni robi przed wyjazdem na letnisko t. zw. „generalne porządki" w domu. Najpierw robi się porządek z Kasią, Marysią czy Zosią, t. zn. wylewa się ją na zbity pysk. Bo niby tak: pensjonatów pełno, po 4 zł. dziennie mieszkanie z pełnym utrzymaniem, a jeśli zwali się do pensjonatu cała rodzina z trzech osób złożona to można hurtem i 10 zł. dziennie zapłacić. Poza tym dwory, dworki, leśniczówki... 2.50 zł. dziennie. Marysia, Kasia, Zosia po prostu nie opłaca się; mieszkanie można zabezpieczyć, a właściwie jedynym prawdziwym niebezpieczeństwem dla mieszkania jest przecież służąca. Ha! Czyż w grudniu nie zgnął zamszowy pasek? A w lutym pończochy panienki? A w maju pani domu absolutnie przecież nie mogła się „wyliczyć" z piątki!

Nim jednak zrobi się porządek ze służącą, trzeba ją zająć, zabawić, żeby myślała do ostatniej chwili, że również wyjedzie na wakacje.

Wobec tego mówi się tak:

— Kochana Kasiu, zabaw się z oknami.

Kasia bawi się więc w pocie czoła przez dwa dni.

— Kochana Kasiu, zabaw się z obrazami. Trzeba wyczyścić szkło, bo jest upstrzone przez muchy.

Kasia się bawi.

— Kochana Kasiu, dzisiaj wiórujemy podłogę w pokoju pana, jutro w salonie i w dziecinnym. Przy sposobności proszę zetrzeć wszystkie pajęczyny.

Po paru dniach — pastowanie, froterka, trzepanie dywanów, mebli, ustawianie wszystkiego z powrotem, czyszczenia srebra, pakowanie futer.

Gdy wreszcie po dwóch tygodniach „zabawy" Kasia, wielce zmęczona, ledwo zipie i po nocach sypiać nie może — pani domu... po zrobieniu koniecznych, przedwakacyjnych porządków wyjeżdża wraz z dziećmi na letnisko. 3 osoby za 10 zł.! Hurtem!

A Kasia? E! co tam Kasia! Też pretensje! Kasia, proszę pani, to przecież tylko... Kasia. Iele.

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ŚWIATA PRZYNIOSŁY 1.366.000 FRANKÓW CZYSTEGO DOCHODU

Jak się okazuje, piłkarskie mistrzostwa świata zakończyły się wielkim sukcesem finansowym. Dochody przekroczyły znacznie preliminowane sumy. Ogółem finałowe mecze we Francji przyniosły 5.866.000 fr. fr. Wydatki natomiast wyniosły tylko 4.500.000 fr. Czysty dochód zatem wyniósł 1.366.000 franków.

Końcowy mecz o pierwsze miejsce w Paryżu pomiędzy Włochami i Węgrami, jak się okazuje obecnie, zgromadził jedynie 45.124 płatnych widzów. Bilety wstępu z tego meczu przyniosły 808.268 fr. Rekord dochodu i frekwencji przyniósł mecz Francja-Włochy, który się odbył w Paryżu. Na tym meczu obecnych było 58.455 widzów, którzy zapłacili za bilety wstępu 875.813 fr.

Z POPISÓW MUZYCZNYCH
Produkcja muzyczna szkoły S. Kasparek

Produkcje szkół muzycznych są przeglądem wysiłków i pracy grona nauczycielskiego, oraz uczniów danego zakładu. Wielka to praca — żmudna, a nawet i niewdzięczna, skoro się weźmie pod uwagę jak często cały ten niemal całoroczny wysiłek niweczy trema, towarzysząca zazwyczaj występom uczniowskim.

Do rzędu udatnych audycji zaliczyć wypada popis uczniów cenionej szkoły muzycznej p. S. Kasparek. Z klasy fortepianowej pozostającej pod kierunkiem p. dr H. Kasparek na pierwsze miejsce wybił się Jerzy Habela, który swą pełną skupienia grą zdobył sukces zasłużony. Powodzeniem cieszyła się również utalentowana p. Migdzińska. Stosunkowo najmniej zaawansowany p. Barabasz zapowiada się jednak na przyszłość bardzo dobrze. — Z klasy śpiewu solowego p. Marii Mejbaumowej najpoważniej prezentuje się p. Tarasiewicz, pozostałym zaś młodym śpiewakom reprezentującym cenne materiały głosowe brak jeszcze należytej techniki głosowej, którą niewątpliwie dalszymi studiami nabędą.

Bardzo atrakcyjnym punktem programu był występ zespołu smyczkowego pod sprężystym kierunkiem prof. klasy skrzypcowej p. Kazimierza Halpona. Precyzja rytmiczna, dobre rozplanowanie efektów dynamicznych oraz duża karność młodego, złożonego z samych uczni zespołu kameralnego, wskazywały na duży wysiłek, oraz staranne opracowanie całości. Z klasy skrzypcowej wyszczególnić należy sprawnego p. Botwina, technicznie zaawansowanego p. Oczyńskiego, oraz bardzo ambitnego, a najmłodszego skrzypka p. Kostysko. — Miłą niespodzianką był również doskonale brzmiący chór pod doświadczonym kierownictwem prof. M. Woźnego.

ZASTĘPCA

Wystawa prac uczniów w XII. gimnazjum

XII. Gimn. Państw. im. St. Szczepanowskiego we Lwowie urządziło wystawę prac uczniów, która daje przegląd pracy w czterech klasach gimnazjum nowego typu. — Klasa I-sza wystąpiła z całym szeregiem wyrobów z drzewa.

Klasa II-ga dała liczne wyroby metalowe, z blachy, taśmówki i żelaza. Klasa III-cia i IV-ta wystąpiły najokazalej i przedstawiły cały szereg prac naprawdę artystycznych i wartościowych. A więc liczne pomoce naukowe do nauki fizyki i geografii, przyrządy do badań psychotechnicznych, lampy elektryczne, piękne wyroby ze szkła.

Oglądać tę wystawę warto, aby przekonać się, jak pod fachowym kierownictwem młodzież nabiera zamiłowania i zręczności w pracy ręcznej.

Otwarcia wystawy dokonał dyr. Hollender w obecności członków grona profesorskiego i Koła rodzicielskiego. Fachowych objaśnień udzielał p. prof. Knobloch, inicjator imprezy i kierownik działu pracy ręcznej. Wydobył on ze swych uczniów maximum wysiłku i możliwości, pobudził i rozwinął ich fantazję i twórczość, a z owoców tej pracy widać, z jakim prowadzona była zamiłowaniem. **(J. S.).**

KURBAN SAID

ALI I NINO

59

(Ciąg dalszy)

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

— Nikt nie wie, co jest zapisane w księdze. Zwycięstwa wielkiego księcia nie są prawdziwymi zwycięstwami, nawet gdyby zdobył Stambuł. Klucz do naszego szczęścia wcale nie leży w Stambule. On leży na zachodzie. A tam Turcy zwyciężają, choć nazywają się Niemcami. Rosjanie obsadzili Trebizondę. Cóż z tego? Wzamian Turcy zajęli Warszawę. Rosjanie?... hm... Czy w ogóle istnieją jeszcze Rosjanie? Słyszałem, że jakiś chłop ma podobna nazywać się Rasputin, panuje nad carem, głaszcze cór ki cara, a carową nazywa „mamą". Niektórzy wielcy książęta myślą o obaleniu cara. Są inni, którzy z utęsknieniem oczekują pokoju, aby podnieść bunt. Po tej wojnie wszystko będzie zupełnie inaczej.

— Tak, tak, — rzekł jakiś otyły człowiek z długimi wąsami i iskrzącym się wzrokiem. — Tak, tak, będzie zupełnie inaczej po tej wielkiej wojnie.

Był to adwokat Feth Ali Chan z Choi. Wiedzieliśmy, że ustawicznie rozmyśla nad sprawą naszego narodu.

— Tak jest — powtórzył z przekonaniem. — A ponieważ po wojnie będzie wszystko zupełnie inaczej, nie będziemy potrzebowali żebrać o niczyją łaskę. Ktokolwiek zwycięży w tej wojnie, wyjdzie z walki osłabiony, okryty licznymi ranami. My zaś, nieosłabieni i zorganizowani, będziemy mogli wówczas żądać zamiast prosić. Jesteśmy krajem muzułmańskim, szyickim. Od domu Romanowych, zarówno jak od domu osmańskiego żądamy tego samego: samodzielności we wszystkich sprawach, które nas obchodzą. Im bardziej wyczerpane będą mocarstwa po tej wojnie, tym bliżsi będziemy wolności. Wolność ta urośnie nam z naszej niezużytej siły, naszych zasobów materialnych i naszej ropy. Nie zapominajcie bowiem, że świat potrzebuje nas bardziej, niż my świata.

Zebrany w sali miliard okazał wielkie niezadowolenie. Przeczekać — to piękne słowo. Przeczekać, kto zwycięży: Turek, czy Rosjanin... My mamy ropę. O nasze poparcie będzie nas musiał prosić zwycięzca. A tymczasem?... Należy budować szpitale, ochronki, przytułki dla ociemniałych wojowników naszej wiary. Nikt nie może nas pomawiać o nielojalność.

Siedziałem w kącie milczący i nadąsany. Ali Assadullah przeszedł przez salę i usiadł koło mnie.

— Co pan mówi na to, Ali Chanie?

Nie czekając na moją odpowiedź, pochylił się naprzód i szepnął:

— Bardzo to pięknie chcieć wymordować wszystkich Rosjan w naszym kraju. I nietylko Rosjan, ale wszystkich cudzoziemców, którzy inaczej mówią, inaczej się modlą i inaczej myślą, niż my. W gruncie rzeczy wszyscy chcemy tego samego, ale tylko ja jeden mam odwagę powiedzieć to głośno. A ci potem? Jeśli o mnie chodzi, to niech sobie panuje nawet choćby Feth Ali, choć ja osobiście jestem zwolennikiem Enwera. Przede wszystkim jednak: wytępić!...

Słowo „wytępić" powiedział z subtelną tęsknotą, zupełnie jakby wymawiał słowo „kochać". Jego oczy błyszczały, twarz uśmiechała się po łobuzersku. Ja milczałem. Teraz mówił basbista Ali Musa Nagi. Jego małe, głęboko osadzone oczy pałały.

— Jestem stary, — mówił, — i smuci mnie to, co widzę i to, co słyszę. Rosjanie tępią Turków, Turcy Ormian, Ormianie chcieliby wytępić nas, my zaś Rosjan. Dowiedzieliśmy się, co myślą o losach naszego narodu Seinal Aga, Mirza Ali i Feth Ali. Zrozumiałem, że idzie im o szkoły, o język, o szpitale i o naszą wolność. Cóż za wartość ma jednak szkoła, w której uczą samych głupstw, czym jest szpital, w którym leczą ciało, a zapominają o duszy? Nasza dusza wyrywa się do Boga. Ale każdy naród myśli, że ma innego Boga. Ja zaś sądzę, że przez usta wszystkich mędrców objawia się ten sam Bóg. Dlatego czczę Chrystusa i Konfucjusza, Buddę i Mahometa. Od jednego Boga pochodzimy i przez Baba wszyscy do niego wrócimy. To należało by obwieścić ludowi. Nie ma „białe" i nie ma „czarne", bo w białym jest czarne, a w czarnym białe. Dlatego moja rada opiewa: nie czyńmy niczego, co mogłoby zaszkodzić komukolwiek na świecie, bo jesteśmy w każdym człowieku i każdy człowiek jest w nas. **(C. d. n.)**

Przegląd prasy

O p. Mackiewiczu z Wilna jeszcze słów kilka — Przygotowanie do życia politycznego

O P. MACKIEWICZU

Informacje „Dziennika Polskiego" negliżujące zakulisowe kombinacje Mackiewicza i jego przyjaciół przeciwko Obozowi Zjednoczenia Narodowego, wywołały ze strony pana Cata reakcję w formie artykuliku polemizującego z „Dziennikiem Polskim". Ton tej polemiki jest jeszcze jednym dowodem, że wileński wódz konserwy i zabawny mąciciel polskiej opinii publicznej cierpi na coraz większy zanik dowcipu, którym zresztą i tak nigdy zbytnio nie grzeszył.

Nie mogąc naszym informacjom przeciwstawić rzeczowych argumentów ucieka się do chwytów w rodzaju „endecy, którzy starają się pisać tak, jak dawniej pisał ś. p. Stpiczyński, „neofici" i t. p. Rozumiemy p. Mackiewicza, że jest mu nieprzyjemnie, gdy jego bezceremonialna gierka, wydająca mu się zapewne szczytem subtelności publicystycznej, ukazuje się nagle opinii publicznej w właściwym świetle. Ależ p. Cat — wystarczy przeczytać którykolwiek z pańskich elaboratów prasowych, by nabrać właściwego wyobrażenia o pańskiej publicystyce płynącej na fali dnia.

Tę pańską rolę dywersyjną znakomicie oceniają i pańscy współpracownicy, którym od czasu do czasu, w przystępie szczerości wypsnie się coś mądrego o panu. Wystarczy przypomnieć opinię, wypowiedzianą o panu na publicznym zebraniu we Lwowie przez A. Bocheńskiego: „popularność red. Mackiewicza wynika z faktu, że potrafił on się znaleźć na fali dnia". Według p. B. red. Mackiewicz zawdzięcza swoją popularność nie temu, że racja stanu każe głosić takie poglądy, ale że takie są też poglądy hitleryzmu.

I ten pan Mackiewicz, „który potrafił się znaleźć na fali dnia" i zagubił poczucie racji stanu, ma tupet stroić się w togę mentora!

Może pan taką rolę odgrywać wśród swoich konserwatywnych przyjaciół, ale w opinii publicznej polskiej jest jeszcze dość zdrowego rozsądku, by tego rodzaju „falowanie" ocenić tak, jak ono na to zasługuje: błyskotliwa fanfaronada i rozkoszne wyżywanie się w nieodpowiedzialnych gierkach.

PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA POLITYCZNEGO

„Kurier Poranny" w wstępnym artykule pisze o konieczności odpowiedniego przygotowania ludzi, poświęcających się polityce. Stwierdziwszy, że

„raz po raz zjawiają się na horyzoncie publicznym ludzie, których można by uważać za natchnionych proroków, gdyby się już przed tym tego typu nie znało z doświadczenia",

autor dochodzi do słusznego wniosku:

„Aby być przywódcą ruchu zawodowego, trzeba zdobyć odpowiednie doświadczenie i wiedzę. Niewiadomo dlaczego, do życia politycznego miałoby się wchodzić bez przygotowania tak, jak do pierwszego lepszego lokalu gastronomicznego.

Wolno niektórym ludziom pasjonować się własną ambicją, ale byłoby źle, gdyby życie polityczne narodu miało tolerować zachcianki tego rodzaju.

Polska znajduje się już na tym poziomie organizacji życia, że jego specjalizacja jest na ogół przeprowadzona. Ten stan rzeczy powinien się stabilizować. Zdrowo pojęty konserwatyzm jest w tej sprawie jak najbardziej pożądany.

Zasada „właściwi ludzie na właściwych miejscach" ma tutaj pełne zastosowanie".

Głosy publiczne

Niezrozumiałe bagatelizowanie publiczności przez M. K. E.

Otrzymaliśmy od jednego z naszych prenumeratorów następujący list z prośbą o zamieszczenie:

W okresie przebudowy ul. Łyczakowskiej „podróż" tramwajem przez tę ulicę stała się udręką, z którą jednak każdy musi się pogodzić i korzysta z niej zresztą tylko w razie konieczności potrzeby. Nie można jednak zrozumieć, dlaczego do tych istniejących już udręk, dodaje się nowe, niczym nie usprawiedliwione. Mianowicie we wczorajszych godzinach porannych ulica Łyczakowska stała się świadkiem ciekawych scen przy przystankach tramwajowych. Przy każdym przystanku coraz to powiększające się grupki pasażerów w największym zdenerwowaniu i zniecierpliwieniu oczekiwały wozów w kierunku miasta.

Tymczasem, podczas gdy w górę Łyczakowa szły wozy jeden za drugim i to w niecodziennym składzie, bo oprócz normalnych „jedynek" szły „ósemki" i „dwójki", to w kierunku miasta zniecierpliwieni pasażerowie nie mogli doczekać się wozu. Między wyczekującymi byli przeważnie urzędnicy śpieszący do biur i podróżni z walizkami, śpieszący na dworzec. Łatwo sobie wyobrazić ich zdenerwowanie i przykrość. Zwracali się do przejeżdżających w górę konduktorów i motorowych z błaganiem o przyśpieszenie nadejścia wozów z góry, na co interpelowani zupełnie nie reagowali. I dopiero przechodnie idący z górnego Łyczakowa wyjaśnili, że wszystkie wozy skręcają na ul. św. Piotra i tamtędy wracają do miasta. Więc jakto? Żeby Dyrekcja M. K. E. nie znalazła sposobu poinformowania swoich klientów o niespodziianej zmianie trasy, spowodowanej choćby najsłuszniej szymi powodami; żeby nie znalazł się w wozach jadących w górę ani jeden konduktor czy motorowy, którzy przecież muszą wiedzieć, którędy wóz prowadzą, któryby zawiadomił czekających, że na próżno czekają — to już jest szczyt lekceważenia!

Z sali koncertowej

Koncert Tow. śpiewaczego „Bard"

Zasłużone na polu krzewienia pieśni polskiej, owiane zawsze najlepszymi chęciami, Tow. „Bard" urządziło onegdaj w sali Tow. Kredyt. Ziemskiego swój doroczny „Wieczór pieśni". Audycja wypadła bardzo dobrze.

Nieliczny zespół głosów, dobrze zestawionych, dźwięcznych, brzmiących jędrnie, śpiewał bardzo muzykalnie i pewnie. Starannie dobrany program naogół lekki i miły zawierał pieśni wyłącznie autorów polskich.

Dyrygent p. Adam Smoleński — jeszcze mało rutynowany, zdradzający jednak wiele zapału i temperamentu, stanie się z czasem doskonałym kierownikiem zespołów wokalnych, tym bardziej, że pod względem interpretacyjnym wykazał wiele artystycznego smaku, oraz dobre muzykalne ujęcie.

Miłym uzupełnieniem programu był występ znanej pianistki p. W. Mattauschówny, która z dużym zacięciem wirtuozowskim wykonała Paderewskiego „Krakowiaka", i parafrazę Gruenfelda z „Nietoperza". Również sympatycznie zaprezentowała się młoda śpiewaczka p. Z. Czepielówna sopranistka, której świadczenia oklaskiwane były bardzo żywo.

Szkoda jedynie, że piękna sala Tow. Kred. Ziemskiego jest zbyt mało akustyczna i z tego powodu brzmienie chóru traciło wiele ze swego blasku i dźwięku.

w. z.

Wśród czasopism

PRZYRODA I TECHNIKA. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa.

Ostatni numer Przyrody i Techniki zawiera artykuł St Tołpy „Jak długo żyją rośliny?". Wiek roślin sięga np. u drzew tysięcy lat, lecz dolna granica jego np. u bakterii, których rozmnażanie dokonuje się 20 do 30 razy na minutę, obniża się do kilku sekund. — W tymże numerze znajdujemy aktualny obecnie temat, jak wprowadzać porządek wśród bardzo nieestetycznych anten na dachach miejskich kamienic. M. Domański podaje w szerszym artykule nowoczesne sposoby rozwiązania tego problemu. Z dziedziny techniki zwrócimy jeszcze uwagę na artykuły o najlżejszych stopach o wydobywaniu złota i diamentów w Afryce południowej, o fabrykacji ksenonu i kryptonu do żarówek, O. Siesel kolomotywach i wielu innych. Numer obficie ilustrowany.

„Krzysztof Arciszewski" wyrusza na morze

Dnia 11 czerwca wyruszył w pierwszy tego roku rejs jacht lwowskiego Oddziału Akademickiego Związku Morskiego — „Krzysztof Arciszewski". Pływał on już zeszłego roku, pod banderą „A. Z. M-u" z załogą składającą się z chłopców lwowskich, przeważnie studentów Politechniki.

Na okres zimowy został wyciągnięty na brzeg w basenie jachtowym w Gdyni, i w pierwszych dniach maja gruntownie oczyszczony, przemalowany i otaklowany, spuszczony został na wodę.

Tego roku projektowane są trzy rejsy. Trasa pierwszego rejsu obejmuje wyjście z Gdyni do Kilonii, gdzie jacht goszczony będzie przez zaprzyjaźniony z nami niem. Akadem. Zw. Żeglarski. Stamtąd przez kanał Kiloński do Amsterdamu, skąd udadzą się do Szkocji. W Szkocji „Krzysztof" odwiedzi porty: Edynburg i Glasgow. Pobyt w Glasgow zbiega się z wielkimi regatami angielskimi na rzecze Clyde, oraz z imperialną wystawą brytyjską.

Od wybrzeży Szkocji przez kanał Kaledoński jacht przetnie morze Północne, kierując się w stronę Fjordów Norwegii, do Christiansund. — W dalszym ciągu, trasa prowadzi do Kopenhagi. Na wodach Skagerraku i Kategatu odbędą się regaty organizowane przez brytyjski oceaniczny Klub regatowy, w których wezmą udział jachty: francuskie, angielskie, holenderskie i nawet — amerykańskie, a także nasz „Krzysztof".

Powrót z Kopenhagi do Gdyni nastąpi w końcu lipca, przy czym jachtowi naszemu towarzyszyć będzie angielski jacht „Marianna", który na zaproszenie „A. Z. M'u" przybędzie z wizytą do Gdyni. 3 sierpnia wyruszy z Gdyni drugi rejs, z załogą żeglarek.

Trasa prowadzi w szkery fińskie i szwedzkie, do Sztokholmu i do Kopenhagi.

Trzeci i ostatni rejs, rozpoczynający się 28 sierpnia, z załogą męską, projektowany jest do Oslo. Tego roku zdarza się po raz pierwszy, że polski akademicki jacht wychodzi poza Bałtyk, i po raz pierwszy polski jacht weźmie udział w poważnych regatach międzynarodowych.

Na Bałtyku już poznaliśmy niemal wszystkie porty. Wszędzie znają, poważają i lubią naszą banderę.

Idziemy wciąż dalej!

Tegoroczne wyjście poza Bałtyk jest wielkim krokiem naprzód. Jest przygrywką do śmiałych wypraw żeglarskich na Zachód — na Południe.

Niech będzie tak, jak w piosence żeglarskiej:

„Niech spłynie z wiatrem nasza
pieśń,
„I zaniesie obcym wieść,
„Że Polacy wyszli z swych lądowych gniazd..."

Pokażemy światu i ludziom, że jesteśmy także i morskim narodem, że potrafimy zwyciężać i pokonać wszelkie przeszkody. Pokażemy im nowych Polaków, takich, jakich jeszcze nie znają wcale, albo bardzo mało: — Polaków — żeglarzy!

Nie nawiązujemy do żadnej tradycji, mało mamy przykładów z przeszłości na tym polu. Tworzymy teraźniejszość sami; — wychowujemy pokolenie żeglarzy!

Ostatni komunikat, otrzymany od kapitana jachtu brzmi następująco:

Jacht „Krzysztof Arciszewski" zawinął do portu Rönne na wyspie Bornholm, po czym odpłynął w dalszą drogę do Sassitz (wyspa Rugia). Jacht napotkał u wybrzeży Bornholmu silny sztorm zachodni, który przetrwał bez trudu, dzięki doskonałemu wyposażeniu w nowe żagle sztormowe i sprzęt nawigacyjny.

Żeglarze polscy przybyli do Sassitz 16 b. m. w godzinach popołudniowych. Następnym portem będzie Kilonia.

MARIA KOBIELUSZÓWNA

DZIEŃ GOSPODARCZY

Jugosławia już znajduje się w sferze gospodarczej przewagi Niemiec

Triesteński „Piccolo" omawiając bilans spotkania weneckiego Ciano — Stojadinowicz stwierdza, że od zawarcia włosko - jugosłowiańskich układów białogrodzkich można było stwierdzić, że nie wszystkie plany współpracy zostały wykonane. W r. 1937 obroty handlowe włosko - jugosłowiańskie były o 1/4 mniejsze niż w r. 1934, a o 40 proc. mniejsze niż w 1933 r. W pierwszych miesiącach b. r. obroty wykazały nową tendencję zniżkową. Import włoski spadł o 14 proc., a eksport o 8 proc. w porównaniu z obrotami w tym samym okresie ub. roku. Okazało się, że przyjaciele niemieccy ujawnili na rynku jugosłowiańskim rozmach i inicjatywę godną podziwu. Jeszcze przed Anschlussem Niemcy zajmowały na rynku jugosłowiańskim pierwsze miejsce, które do roku 1931 należało do Włoch. Obecnie obroty Rzeszy z Jugosławią są znacznie wyższe od obrotów, jakie posiadały Włochy przed kilku laty. Obroty niemieckie powiększone zostały po wcieleniu do Rzeszy Austrii, która również zajmowała bardzo poważną pozycję handlu z Jugosławią. Austria i Rzesza niemiecka, które wchłaniają 35,2 proc. eksportu jugosłowiańskiego i dostarczają 42,6 proc. importu do tego kraju, nadal rozwijają swój handel, czego wyrazem jest okoliczność, że w pierwszym kwartale r. b. eksport niemiecko - austriacki do Jugosławii osiągnął cyfrę 531 miln. dinarów, co wynosi o 100 miln. dinarów więcej niż w roku ub. Kapitał włoski nie interesuje się możliwościami jugosłowiańskimi, nie pomyślano n. p. o budowie fabryk celulozy, które mogłyby przerabiać we Włoszech surowiec jugosłowiański, mimo, że Włochy są zmuszone sprowadzać celulozy za 300 miln. lirów rocznie. Z kolei dziennik stwierdza, że Jugosławia eksportuje miedź i ołów wyłącznie do Belgii i innych krajów a nie do Włoch, co należy tłumaczyć faktem, że kapitał włoski nie interesuje się kopalniami jugosłowiańskimi.

Te wszystkie zagadnienia, konkluduje „Piccolo", nie mogą być załatwiane wyłącznie w rozmowach obu rządów Włoch i Jugosławii. Toteż dziennik domaga się większej aktywności przemysłu i handlu włoskiego, stwierdzając, że o możliwościach na rynku jugosłowiańskim świadczą wielkie sukcesy handlu i przemysłu niemieckiego.

Dr. Schacht o niemieckich problemach finansowych

Dr Schacht — w ostatnio wygłoszonym przemówieniu o finansach Rzeszy — podkreślił energiczną obronę waluty niemieckiej przez rząd Rzeszy, zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i międzynarodowych. Mówca dodał, że pomyślny rozwój sytuacji gospodarczej umożliwił Rzeszy zejście na wiosnę r. b. z drogi finansowania inwestycyj publicznych specjalnymi wekslami; obecnie — o ile bieżące wpływy skarbowe nie wystarczają na finansowanie inwestycyj — rząd Rzeszy zdobywa niezbędne środki w drodze emisji zwykłych bonów skarbowych, oraz pożyczek państwowych. Emisja bonów skarbowych będzie ograniczona do rozmiarów, umożliwiających ich późniejszą konsolidację. Tak więc, według słów dr Schachta, Bank Rzeszy nie będzie już zmuszony dostarczać środków na zagospodarowanie Niemiec.

Co piszą inni

Sprawa rozciągnięcia ubezpieczeń społecznych na ludność wiejską

Pod powyższym tytułem „Wiadomości Lwowskiej Izby Rolniczej" przynoszą nader ciekawy artykuł, który w sposób jasny precyzuje problem ubezpieczeń socjalnych na wsi. Autor tego artykułu a wraz z nim zapewne i Lwowska Izba Rolnicza proponują zupełnie inny, odrębny od miejskiego system ubezpieczeń, bardziej odpowiedni dla specyficznej struktury wsi.

Z czterech rodzajów ubezpieczeń społecznych, jakie w myśl obowiązującego ustawodawstwa istnieją w Polsce a mianowicie: 1) ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, 2) ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i choroby zawodowej, 3) ubezpieczenia emerytalnego (ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, niezdolności do zarobkowania z wszystkich przyczyn, starości i śmierci), 4) ubezpieczenia na wypadek braku pracy, w rolnictwie istnieje w pełni i to tylko w odniesieniu do gospodarstw większych o obszarze ponad 30 ha, **ubezpieczenie od wypadków** (na terenie b. dzielnicy pruskiej obejmujące też gospodarstwa poniżej 30 ha). Natomiast pozostałe trzy rodzaje ubezpieczeń obowiązują w rolnictwie tylko częściowo, lub w innej formie, niż w pozostałych gałęziach gospodarstwa narodowego. I tak ubezpieczenie na wypadek braku pracy obejmuje tylko pracowników umysłowych. Ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa obejmuje w dwóch dzielnicach (b. austriackiej i b. rosyjskiej) tylko pracowników zatrudnionych w gospodarstwach o obszarze ponad 50 ha, przez obowiązek zorganizowania ponoszenia kosztów leczenia oraz lekarstw obciąża pracodawcę rolnego bezpośrednio, a nie przez wpłacanie składek do instytucji ubezpieczeniowej. Ubezpieczenie emerytalne w wymienionych dwóch dzielnicach obejmuje tylko pracowników umysłowych.

W następstwie tego, że ubezpieczenia wypadkowe i chorobowe są tylko zawieszone na nieograniczony okres w odniesieniu do pracowników zatrudnionych w gospodarstwach o obszarze poniżej 50 ha, wypływa kwestia, czy nie przyszedł już czas, aby wymienione ubezpieczenia rozciągnąć na mniejsze gospodarstwa. Równocześnie zaś z tą kwestią wypływa inna, ta mianowicie, czy nie należy poddać rozważaniom problemu rozciągnięcia wszystkich ubezpieczeń społecznych na teren wsi.

Ostatnio problem ten stał się znów aktualny w związku z rozpisaną przez Ministerstwo Opieki Społecznej ankietą w tej sprawie.

Ankieta była przedmiotem obrad Komisji Polityki Agrarnej Lwowskiej Izby Rolniczej, która nie odniosła się zasadniczo negatywnie do idei objęcia ubezpieczeniem ludności wiejskiej, jednak wypowiedziała się negatywnie w stosunku do rozszerzenia działalności społecznych na wsi.

Komisja zwróciła uwagę na płynność pojęcia pracownika fizycznego na wsi. Jakaż różnica socjalna zachodzi między pracownikiem rolnym zajętym w gospodarstwie mniejszej własności, a właścicielem tego gospodarstwa? A jeśli to jest rolnik drobny, rolnik na gospodarstwie karłowatym, to czymże jest on lepszy od robotnika rolnego, który często jest synem nieco zamożniejszego rolnika i pracuje u swego sąsiada jeszcze zamożniejszego?

Jeśliby więc miało się organizować opiekę lekarską na wsi, to dlaczego ją ograniczać do ludzi reprezentujących to, co się nazywa pracą najemną, a pozostawić na uboczu ludzi reprezentujących samodzielność gospodarczą?

Na podstawie powyższych przesłanek Komisja Polityki Agrarnej wypowiedziała się za organizowaniem ubezpieczenia całej ludności wiejskiej, ale w drodze dobrowolnej, a nie przymusu, i nie w centralistycznych instytucjach ubezpieczeniowych, lecz w instytucjach samopomocy, instytucjach lokalnych, o charakterze spółdzielczym.

W szczególności na planie pierwszym należałoby postawić sprawę zorganizowania opieki lekarskiej na wsi i w tym celu rozważyć kwestie poparcia rozwoju spółdzielni zdrowia.

Biorąc zaś za podstawę organizacje samopomocy ubezpieczeniowej, należałoby pomyśleć o przebudowie całego systemu ubezpieczeń społecznych w duchu decentralizacji i oparcia ubezpieczenia o zasady solidarności i współpracy wszystkich mieszkańców najniższych komórek, jakimi w sensie administracyjnym, gospodarczym i socjologicznym są i wsie gromady, wzgl. dnie gminy.

Komisja Polityki Agrarnej wyłoniła specjalną Subkomisję, która ma opracować wytyczne dla publicznej akcji w sprawie zorganizowania opieki społecznej, zwłaszcza leczniczej nad ludnością wiejską, oraz tezy dla projektu nowelizacji obecnego systemu ubezpieczeń społecznych.

Niebawem zarówno Subkomisja jak Komisja Polityki Agrarnej podejmą dalsze prace nad tą tak żywotną sprawą.

Szkoły Rolnicze pod opieką Ministerstwa Rolnictwa

Jak już o tym donosiliśmy, w dniu 11 bm. odbyło się w Fredrowie pod Rudkami posiedzenie Kuratorium Zakładów Ogrodniczych we Fredrowie L. T. R. — pod przew. prof. Wróblewskiego. Na posiedzeniu tym rozpatrzono zamknięcie rachunków zakładów za rok 1937/38, oraz program pracy na najbliższy rok.

Wiele uwagi poświęcono sprawie uruchomienia stałych kursów sadowniczo - warzywniczych we Fredrowie, przeznaczonych dla młodzieży wiejskiej. Projektuje się uruchomienie w ciągu roku szeregu kursów dostosowanych do poszczególnych rodzajów prac sezonowych w sadzie i ogrodzie warzywnym. Każdy kurs stanowiłby zamkniętą dla siebie całość z tym, że w ciągu roku kursy te objęłyby całokształt prac w sadzie i ogrodzie warzywnym. Organizatorom chodzi o to, by młodzieży wiejskiej umożliwić w jak najdalej idący sposób, korzystanie z tych kursów w miarę potrzeb, zainteresowania i środków materialnych uczestników kursu, kursy te bowiem mają uczyć gospodarowania w sadach i ogrodach warzywnych w małorolnych gospodarstwach.

Przy tej sposobności wysunięto żądanie do naczelnych organizacyj rolniczych, celem podjęcia starań, by szkoły rolnicze wyjąć z pod opieki Min. Ośw. i oddać je z powrotem pod opiekę Min. Roln. Zagadnienie to ma dla rolnictwa znaczenie zasadnicze, gdyż Min. Roln. będzie mogło zapewnić tym szkołom właściwą, fachową opiekę — a zapewne i stan szkół rolniczych będzie wówczas inaczej wyglądał.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 90.42 — 89.95 — dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 524 1/2 — 522, floreny hol. 294.94 — 293.20, franki franc. 14.91 — 14.61, fr. szwajc. 122.45 — 121.65, funty ang. 26.39 — 26.23, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 13.00 — 11.00, kor. duńskie 117.80 — 116.95, kor. norw. 132.68 — 131.70, kor. szwedz. 136.09 — 135.10, liry włoskie 22.60 — 21.70, marki fińskie 11.66 — 11.25, marki niem. 76.00 — 70.00, marki srebrne 102.00 — 96.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewn. 65.50, 3 inwest. 1 em. 81.38 — serie 90.50, 2 em. 82.50 — serie 91.50 — 92.25, 5 konwers. 71.00 — 70.50 — ost. drobne. 4 prem. dolarowa 42.38, 4 konsolid. 67.38 — 67.13.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 118.00, Cukier 34.00, Węgiel 27.50, Lilpop 74.25, Starachowice 35.50, Żyrardów 50.00 — 50.50 — 49.38.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 90.20 — 90.42 — 89.98 — Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 294.20 — 294.94 — 293.46, Kopenhaga 117.50 — 117.80 — 117.20, Londyn 26.32 — 26.39 — 26.25, N. Jork czek 530 7/8 — 532 1/8 — 529 5/8, kabel 531 532 1/4 529 3/4, Oslo 132.35 — 132.68 — 132.02, Paryż 14.81 — 14.91 — 14.71, Praga 18.45 — 18.50 — 18.40, Sztokholm 135.75 — 136.09 — 135.41, Zurych 122.15 — 122.45 — 121.85, Mediolan 27.96 — 28.03 — 27.89, Helsinki 11.66 — 11.60, Montreal 526 1/4 — 523 3/4 Tel Aviv 26.39 — — 26.25.

Tendencja mocniejsza dla amerykańskich, słabsza dla europejskich.

Wiadomości bieżące

23 czerwca **Czwartek**

Wandy

Jutro: Serca Jezus.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY
na miesiąc czerwiec 1938 r.

Słońce:

21 czerwca wschód: 3h 13m zachód: 20h 01m dług. dnia: 16h 48 m. przybyło: 9h 06m

1 lipca wschód: 3h 17 m zachód: 20h 02m dług. dnia: 16h 45m ubyło: 0h 03m

Początek lata astronomicznego: 22 czerwca o 3h 4m (Słońce wstępuje w znak Raka). Lato trwać będzie w tym roku 92 dni 19 godzin i 21 minut.

Tzw. „zmierzch cywilny" trwa w czerwcu 1 godzinę i 3 minuty.

Księżyc:

21 czerwca o 2h 52m ostatnia kwadra — widoczny w drugiej połowie nocy.

27 czerwca o 22h 10m nów — nad horyzontem w ciągu dnia.

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". **W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.**

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: **Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.**

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: **Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.**

TEATR WIELKI:

Czwartek, 23. VI. o 8 „Król włóczęgów".
Piątek, 24. VI. o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".
Sobota, 25. VI. o 4 „Pan Jowialski", o 8 „Król włóczęgów".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 23. VI. o 8 „Jan".
Piątek, 24. VI. o 8 „Jan".
Sobota, 25 VI. o 8 „Jan".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ludzie z zaułka".
ATLANTIC: „Tajny agent".
BAŁTYK: „Od wtorku do czwartku" i „R. 107 wzywa".
CASINO: „Groźny Bill".
CHIMERA: „Królowa przedmieścia".
EUROPA: „Nie znała miłości" i „Więcej niż sekretarka".
GLORIA: „Zapomniana symfonia" i „Na straży prawa".
GRAŻYNA: „Kochany łobuz" i „Armia Ewy".
KOPERNIK: „Skrzydła nad Honululu" i „Oddział śmiałych".
MARYSIEŃKA: „Blaski i cienie kobiety" i „Sensacją żyje świat".
METRO: „Za chwilę szczęścia" i „Noc w operze".
MUZA: „Dama na dwa tygodnie" i „Brzdąc".
PALACE: „Zbudź się i żyj" i „Borneo". film dżunglowy.
PAX: „Zawiniłam".
RAJ: „Narzeczona z Wiednia".
RIALTO: „Jak wam się podoba" i „Narodziny gwiazdy".
ROXY: „Madame Lenoc".
STYLOWY: „Na Sybir" i rewia.
ŚWIT: „Zabiłam" i Syn admirała".
TON: „Tajemnica samotnego domu" i „W cztery oczy".
UCIECHA: „Człowiek lew" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Syria".

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Egipt".

Pogłębianie wiedzy wojskowej zadaniem kadr obywateli-żołnierzy

Położenie geopolityczne Polski zmusza nas do zorganizowania siły zbrojnej. Kształtowania armii dokonywują obecnie kadry armii czynnej. Zagadnienia jednak obrony Państwa spowodowały konieczność stworzenia kadr obywateli-żołnierzy, którzy w razie potrzeby uzupełnią i pomnożą szeregi armii czynnej.

Kwestię tę rozwiązuje się w dwojaki sposób: pierwszy z nich to przygotowanie wojskowe obywatela w wieku przedpoborowym w Związku Strzeleckim, drugi zaś w Zw. Rezerwistów, który ma na celu kontynuowanie i pogłębianie wiedzy wojskowej nabytej w czasie służby wojskowej, oraz wychowanie obywatelskie swych członków.

Zw. Rezerwistów pracuje od szeregu lat na tym polu. Jako organizacja wojskowa jest więc apolityczną.

Władzą zwierzchnią Zw. Rezerwistów we Lwowie jest Zarząd VI. Okr. Zw. Rez., któremu podlegają Zarządy Grodzkie i Powiatowe. Na terenie miasta znajdują się dwa Zarządy Grodzkie, pierwszy to Zarząd Grodzki Z. R. Grupa Dzielnicowa, drugim zaś jest Zarząd Grodzki Grupa Samorządowa.

Zarząd Grodzki Grupa Dzielnicowa obejmuje całe miasto z wyjątkiem Zarządu Miejskiego i tegoż zakładów, które podlegają Zarządowi Grodzkiemu Z. R. Grupa Samorządowa. Dalszymi komórkami Z. R. są Koła, których jest na terenie miasta 6, a to: 1. Koło Z. R. im. kpt. pil. Stefana Bastyra przy ul. Rutowskiego 23; 2. Koło Z. R. im. Battaglii Andrzeja przy ul. Rutowskiego 23; 3. Koło Z. R. im. Koszyka Bronisława przy ul. Kuszewicza 3; 4. Koło Z. R. im. Żeburskiego St. przy ul. Pijarów 33; 5. Koło Z. R. im. płk. Tatar-Trześniowskiego, w Sygniówce Wielkiej, oraz 6. Koło Z. R. Browary Lwowskie przy ul. Kleparowskiej.

Organizacja Zw. Rezerwistów, której hasłem jest „Honor i Ojczyzna" nie jest związkiem historycznym — lecz przedłużeniem zaszczytnej służby w szeregach armii czynnej, dlatego też wszyscy ci, którzy pragną poświęcić się dla pomnożenia siły zbrojnej, znajdą w niej pole do pracy.

TEATR

— „KRÓL WŁÓCZĘGÓW" po cenach zniżonych w Teatrze W. dziś i w sobotę o 8-mej wiecz. w znakomitej premj. obsadzie: Bielicka, Chmielecka, Górska, Kaupe, Baryka, Borowy, Machalski, Kępka-Bajerski, Nawrocki, Szalawski, Raczkowski, Szymański, Więckowski, Pitołajówna, Kruszelnicka, Zintel, w inscenizacji J. Warneckiego, w opr. M. Różańskiego pod muz. kier. J. Munda.

— „JAN" W TEATRZE ROZM. dziś i w piątek wiecz. po cenach zniżonych w premierowej obsadzie: Barwińska, Żmijewska, Guttner, Kalinowski, z Wojteckim w **roli tytułowej, w dalszej obsadzie: Kipe**niówna, Nieprzewski, Przystawski, w reż. J. Szyndlera. Abon. 25.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE BAJKI „W NOC ŚWIĘTOJAŃSKĄ" po cenach gr 50 i zł. 1 na wszystkie miejsca w parterze, lożach i balkonach dane będzie w sobotę w Teatrze W.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA wypełnią: w Teatrze W. po cenach zniżonych „Król włóczęgów" — w Teatrze Rozm. po cenach zwyczajnych „Jan". Ważne abon.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA W SEZONIE potężnego dzieła K. H. Rostworowskiego „U mety" po cenach zniżonych dane będzie w Teatrze W. w niedzielę wiecz. — nieśmiertelnego arcydzieła komedii polskiej Al. Fredry „Pan Jowialski" w poniedz. wiecz.

— ZESPÓŁ ARTYSTÓW TEATRU „CYRULIK WARSZAWSKI" rozpocznie krótką gościnę na scenie Teatru W. 28 bm. wieczorem w wielkiej rewii satyryczno-politycznej pt.: „Jarmark śmiechu". W programie największych przebojów obecnego sezonu wystąpią zawsze entuzjastycznie witani i oklaskiwani ulubieńcy publiczności: Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen, Leon Boruński. Zespół świetnych wykonawców oraz pełna humoru rewia ma zapewnione jak największe powodzenie, do czego przyczynią się również niskie ceny biletów, które są już w przedsprzedaży w kasach teatralnych.

— PREMIERA TEATRU W., ZNAKOMITA SZTUKA PT. „BIAŁE KITLE" — która przed niedawnym czasem była ewenementem sezonu Teatru Polskiego w Warszawie w inscenizacji J. Warneckiego, znajduje się w opracowaniu licznej obsady aktorskiej pod kier. dyr. Warneckiego.

RADIO

— Z WĘDRÓWKI PO C. O. P. W najbliższym czasie nadany zostanie cykl reportaży w opracowaniu St. Kuszelewskiej-Rayskiej zatytułowany „Z wędrówek po C. O. P-ie". Audycje te umieszczone zostały w programie o 16.45 23. 24 i 25 bm. Następny cykl reportaży z C. O. P. w opracowaniu J. Michałowskiego rozpocznie się 21 lipca.

— WIANKI PRZY MIKROFONIE. Tradycyjny obchód „wianków" na Wiśle w wigilię św. Jana w roku b. znajdzie swą barwną ilustrację w audycji radiowej. Będzie to transmisja ze statku na Wiśle, w której przygotowane zostały różne atrakcje, niespodzianki i koncert przy udziale orkiestry dętej PPW. oraz solistów. Towarzyską przejażdżkę statkiem po Wiśle pt. „Wianki przy mikrofonie" organizuje Oddział I i XV PPW.

— LONDYN NADAJE MUZYKĘ ROZRYWKOWĄ. 24 bm. o 19-tej transmituje P. R. z Londynu koncert rozrywkowy w wykonaniu Tria New Georgian. Trio to wykona utwory taneczne, melodie irlandzkie, celtyckie itp. oraz Paderewskiego menuet.

Konkurs orkiestr ulicznych

Referat imprez Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie pragnąc dać zwiedzającym ją rzeszom jeszcze jedną atrakcję urządza 26 bm. w godzinach wieczornych oryginalny konkurs. Będzie to mianowicie konkurs tych wszystkich „lotnych" kilkuosobowych orkiestr, złożonych przeważnie z bezrobotnych muzyków, którzy od rana do nocy ożywiają ulice Lwowa śpiewem i muzyką.

W konkursie tym mogą wziąć udział wszystkie zespoły muzyczne, produkujące się na ulicach naszego miasta. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela referat imprez Krajowej Wystawy Lotniczej, Podleskiego 1 (LOPP), telefon 285-00 i 285-05 codziennie od 9 do 14, oraz na Wystawie w budynku Zarządu od 16 do 19. Zespoły muzyczne, które zdobędą dwa pierwsze miejsca, otrzymają nagrody pieniężne.

Zakończenie roku w Krak. Szkole Hotelarskiej

Ostatnio odbyły się końcowe egzaminy w krakowskiej Szkole Hotelarskiej. Z ramienia Kuratorium przewodniczyła p. Aniela Sowówna. W skład Komisji Egz. weszli dyrektor i grono nauczycielskie. Nadto zaszczycili swoją obecnością egzaminy: M. Szaniawski, prezes Nacz. Organizacji Przem. Hotelowego w Polsce, J. Kwiatkowski, prezes Tow. Szk. Hotelarskiej i A. Ritterman, prezes Gremium Hotelarzy w Krakowie.

Świadectwa otrzymali: Bartosik J., Bodzenta E., Bromboszcz A., Chrzanowska L., Dacenko M., Englert A., Grzegowski J., Karschówna I., Klapper A., Kruszelnicka Z., Łodzińska B., Mędrek E., Moskalewska Z., Popielówna J., Powidzka E., Reichówna H., Sadowski T., Silberman T., Srokowska K., Steczkowska M., Szenicówna St., Szmatera O., Szulcówna A., Szymiczek J., Święcka B., Turowicz O., Waśniowska Z., Wolska I., Wiśniewska M., Ziembińska Z., Żurowska M.

24 absolwentów otrzymało płatne posady w przemyśle hotelowym. W roku bież. zapowiadają się wyjazdy za granicę w większej ilości jak dotychczas, przy czym absolwenci muszą nadsyłać dyrekcji szkoły raporty sprawozdawcze, a po ukończeniu praktyki — złożyć referaty z praktyki zagran.

RÓŻNE

— W KOŚCIELE ŚW. MARII MAGDALENY we Lwowie odbędzie się 28 bm. nabożeństwo dla chorych. Chorych należy zgłaszać w kancelarii parafialnej lub w zakrystii.

— POLSKI BIAŁY KRZYŻ, Okręg we Lwowie podaje do wiadomości, że zbiórka uliczna przeprowadzona w Tygodniu P. B. K. dała w wyniku 1927 zł. 62 gr. P. B. K. wyżej wymienioną kwotę przeznacza w całości na cele oświatowe i kulturalne żołnierzy Garnizonu lwowskiego. Równocześnie Zarząd P. B. K. składa tą drogą tak ofiarodawcom jak i tym wszystkim, którzy swoją pracą przyczynili się do pełnego powodzenia imprez w Tygodniu P. B. K. serdeczne podziękowanie.

— STOW. UCZESTNIKÓW BITWY POD ZADWÓRZEM komunikuje, że za pozwoleniem Starostwa Grodzkiego we Lwowie wybiło 3.000 znaczków metalowych dla upamiętnienia odsłonięcia tablicy ku czci 318 poległych towarzyszy broni, na mogile w Zadwórzu. Znaczków rozsprzedano 2.650 sztuk, co dało dochód w kwocie 208 zł. 20 gr. Kwota ta została w zupełności użyta na pokrycie kosztów wykonania płyty bronzowej i urządzenia pielgrzymki do Zadwórza.

— ZARZĄD MAŁOP. TOW. OGRODNICZEGO we Lwowie zaprasza członków, miłośników i sympatyków do wzięcia u-

Powodzenie Szkoły Szybowcowej w Czerwonym Kamieniu

Zorganizowane ostatnio dojazdowe kursy nauki latania na szybowcach w Szkole Szybowcowej LOPP w Czerwonym Kamieniu, cieszą się bardzo wielką frekwencją. Dzięki temu większość uczniów zdobyła już nie tylko kategorię A, ale i kategorię B pilota szybowcowego. Miarą powodzenia Czerwonego Kamienia jest fakt, że przeciętnie w każdym dniu lotnym uruchomiano cztery starty. Ogół uczniów przeszło pełne przeszkolenie nie tylko na szybowcach typu Wrona-bis, ale i na szybowcach typu Salamandra, a niektórzy nawet i na Czajkach-bis.

Wszyscy uczniowie niewątpliwie w ciągu lipca z łatwością zdobędą kategorię C pilota szybowcowego. Zachęcony tymi wynikami LOPP organizuje pierwszy wakacyjny kurs nauki latania w Czerwonym Kamieniu, który rozpocznie się 10 lipca br. Lekcje odbywać się będą codziennie. Wyjaśniamy, że uczyć się latać może każdy obywatel Państwa polskiego, który ukończył 16 rok życia. Ponieważ o przyjęciu decyduje świadectwo Poradni Sportowo-Lekarskiej, przeto radzimy zgłaszać się w LOPP możliwie wcześnie. Ilość miejsc na kursie rzecz jasna określona.

działu w wycieczce ogrodniczej kulturalno-oświatowej celem zwiedzenia szkółek bylin i drzew owocowych ks. Lubomirskiej w Miżyńcu koło Przemyśla 26 bm. Odjazd pociągiem o 8.50 rano. Powrót o 21.00. — Zbiórka w westibulu gł. dworca na 10 minut przed odejściem pociągu. Obowiązkowe zgłoszenia w lokalu Tow. w czwartek najpóźniej w sobotę od 7 do 8.30 wiecz.

— KURS MALARSTWA SZTALUGOWEGO. Lw. Zawodowy Zw. Art. Plast. zamierza w przyszłym roku szkolnym zorganizować we Lwowie kurs malarstwa sztalugowego. Kurs będzie obejmował: studium aktu i martwej natury, rysunek wieczorny, croquis i jedną godzinę tygodniowo wykładów z technik malarskich. Opłata miesięczna wynosić będzie 15—20 zł. Zgłoszenia pisemne kierować do sekretariatu L. Z. Z. A. P., plac Mariacki 9 do 1-go września br.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 19 do 25 czerwca mają:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Krasicki August, wł. dóbr — Lesko. Mańko de Vego Romuald, dyrektor — Warszawa. Dr. Pawlak Józef, radca Min. Skarbu — Warszawa. Rosenberg Arnold, dyrektor — Budapeszt. Fried Arpad, przem. Budapeszt. Möller Walter, student — Berlin. Heckler Maks., kupiec — Wiedeń. Gołębski Roman, wł. dóbr — Krasnolesie. Frater Artur, dyr. fabryki — Györ (Węgry). Rabcewicz-Łubkowski Jan, dyr. P. K. P. — Warszawa. Peretiatkiewicz Michał, wł. dóbr — Łuck. Melamed Jakób, kupiec Bukareszt. Królewski Artur, przem. — Bielsko, Muszyńska Stefania — żona starosty — Stanisławów. Rabinowicz Dawid, przem. — Równe. Hr. Krasicka Anna, studentka — Bachurzec. Kloniewski Mieczysław, wł. dóbr — Kluczkowice. Kopczyński Stanisław, inż. rolny — Skomorochy. Ciechanowski Konstanty, obyw. ziemski — Kościeradów. Dr. Rattler Jerzy, adwokat — Kraków. Dr. Gołębski Zbigniew, prokurator — Sosnowiec. Słotwińska Helena, wł. dóbr — maj. Krzywaczka. Pindelski Władysław, porucznik — Katowice. Dr. Scholz Fryderyk, profesor — Katowice. Meisner Jan, ppułk. — Włodzimierz Wol. Lastowiecka Mara, wł. dóbr — Hadle. Dr. Kimelman Seweryn, adwokat — Czortków. Wołowski Mirosław, dypl. Handl. morsk. — Gdynia. Dr. Kozakiewicz Marian, adwokat — Buczacz. Breitwaldowa Janina, wdowa po inż. — Dolina. Dr. Gottlieb Ignacy, adwokat — Drohobycz. Romanowska Jadwiga, wł. dóbr — Ostrów. Herman Władysław — przemysł. — Kraków. Lewkowicz Janusz, inżynier — Kraków. Prengalski Marian, urzędnik — Warszawa. Szumski Stanisław, ppułk. — Łuck. Heimrath Alfons, technik — Poznań. Strzyżewska Emma, żona urzędn. — Warszawa. Gruszka Stanisław, inżynier — Katowice. Aleksandrowa Ija, wł. dóbr Stojanów. Płońska Maria, wł. dóbr — Horochów.

Zawalenie się kanału
na ulicy Łyczakowskiej

(a) W dniu wczorajszym wczesnym rankiem zawaliła się ściana 9 m głębokiego wykopu kanałowego na ul. Łyczakowskiej naprzeciw kamienicy nr. 84. Ponieważ tuż koło wykopu prowadzi tor tramwajowy, prawdopodobnie ciężar wozu wywołał usunięcie się ściany. W krytycznym momencie pracował w wykopie robotnik Paweł Łaba (Helanka 24), który został przysypany ziemią. Robotnicy pośpieszyli z pomocą zasypanemu towarzyszowi i wydobyli go z pod wału ziemi. Łaba szczęśliwie wyszedł z niemiłej przygody, doznał bowiem tylko lekkich obrażeń. W chwili usunięcia się ściany wykopu przejeżdżający wóz tramwajowy wykoleił się. Szczęściem nie notowano ofiar w ludziach.

Z sali sądowej

Rozprawa apelacyjna b. starosty Robakiewicza

(—) Przed kilkoma miesiącami b. starosta powiatowy w Nadwórnie Zygmunt Robakiewicz skazany został przez Sąd okręgowy w Stanisławowie za szereg nadużyć służbowych na karę 4 lat więzienia, a jego sekretarz J. Stawiński za współudział w tych przestępstwach na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata. Zarówno prokurator, jak skazani wnieśli apelację. We środę rozpoczął się proces w tej sprawie przed Sądem apelacyjnym we Lwowie pod przewodnictwem s. o. Linderta. Oskarża wiceprok. Czownicki, broni adw. Seidler ze Stanisławowa. Rozprawa, która potrwa 3 dni, toczyła się w pierwszym dniu przy drzwiach zamkniętych.

Kto dawał łapówki?
Znowu odroczony proces o zniesławienie

(—) Od dłuższego czasu ciągnie się kilkakrotnie odraczana rozprawa w sądzie grodzkim przeciw b. płk. Powroźnickiemu, którego zaskarżył o obrazę czci intendent Uniwersytetu J. K. Babski. Powroźnicki zarzucał Babskiemu, że kupuje węgiel dla Uniwersytetu w żydowskiej firmie i bierze od niej za to łapówki.

We środę wznowiono rozprawę pod przewodnictwem s. Garlickiego, ażeby przesłuchać świadków, których świadectwo zaofiarował oskarżony jako dowód prawdy. Z zeznań dwóch b. inkasentów zainteresowanej firmy wynika, że firma ta często wykupywała w banku weksle z podpisem Babskiego. Nadto inkasenci stwierdzili, że na święta Bożego Narodzenia zanosili do domu Babskiego szynkę, ryby, wódki i torty.

Świadek Tadeusz Posławski, właściciel firmy węglowej zaprzecza jakoby dawał łapówki Babskiemu, oraz twierdzi, że prezenty posyłał dwukrotnie, ale nie jemu, tylko jego żonie. Weksle miały charakter „grzecznościowy", gdyż Posławski prosił Babskiego o ich wystawienie, by zaspokoić pretensje swych wierzycieli.

Świadek zeznał, że Powroźnicki, który jako współpracownik firmy miał jej dostarczać klientów, dawał napiwki funkcjonariuszom, mającym wpływ na zamawianie dostaw węgla dla urzędów i instytucyj.

Adw. dr. Żywicki zgłosił wniosek, by zażądać wykazu z ksiąg spółki jako dowodu rzeczowego. Jeżeli Powroźnicki bowiem dawał sam łapówki, to ma dwie etyki, jedną dla siebie, a drugą dla innych.

W celu przsłuchania świadków odroczono proces do 20 września br.

Koń wpadł do sklepu
przy ul. Serbskiej

(a) Ul. Serbska była w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych widownią rzadkiego wypadku. Od rynku ul. Serbską w kierunku pl. Bernardyńskiego jechał wóz z balonami wody sodowej, kierowany przez Maksymiliana Marguliesa (ul. św. Marcina 27). Gdy w pewnym momencie z przeciwnej strony nadjechało kilka wozów i zatarasowało jezdnię, koń Marguliesa skręcił nagle, wjechał na chodnik i wpadł do jednego sklepu. Widok takiego klienta, który znalazł się w sklepie, podczas gdy wóz zatrzymał się przed drzwiami, wywołał wśród personelu sklepowego nieopisaną panikę. Przestraszył się swego występu i koń, nie cofnął się jednak, tylko stojąc w jednym miejscu wciąż... „kiwał głową" — jak mówiła przestraszona tym nieoczekiwanym najazdem kupcowa. Na miejscu rzadkiego wypadku zebrało się mnóstwo przechodniów. Z trudem wycofano konia ze sklepu.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Przestępcze elementy poczynają wysuwać swe macki. W dniu wczorajszym późnym wieczorem wydarzył się zagadkowy napad rabunkowy u wylotu ul. Pełtewnej i pl. Misjonarskiego, gdzie przez nieznanego napastnika napadnięty został Baruch Brochmann, inkasent firmy N. Wittelsa. Napastnik uderzył Brochmanna tępym narzędziem po głowie, a gdy napadnięty upadł na jezdnię i stracił przytomność, rabuś zabrał mu 1000 zł., przechowanych w kieszeni kamizelki. W zagadkowej tej sprawie Wydział śledczy wdrożył energiczne dochodzenia, które starają się wyjaśnić bliższe szczegóły tego zajścia.

Dwaj bracia cioteczni, Marian Zaremba i Eugeniusz Głuszak, zamieszkali w Winnikach zawarli cichą spółkę, pierwszy z nich włamywał się i kradł, a drugi sprzedawał skradzione rzeczy. W mieszkaniu Głuszaka w Winnikach odkryła wczoraj policja duży magazyn rozmaitych rzeczy, pochodzących z włamań Zaremby. Spółka Zaremba-Głuszak pozostawała w kontakcie z paserem Andrzejem Starowieckim z pl. Solskich. Włamywacza i obu paserów aresztowano. Raport policyjny notował w dniu wczorajszym kilkanaście większych i mniejszych włamań i kradzieży.

Ze srebrnego ekranu

„Ludzie z zaułka"
(„APOLLO")

Film zrobiony podług Gorkiego „Na dnie". Chodzi o ludzi strąconych na dno życia, wykolejeńców, obłąkanych aktorów-alkoholików, baronów, oraz tych, którzy od początku byli skazani na moralną i fizyczną wegetację, rodząc się w tym środowisku. Na tym tle rozgrywają się dzieje miłości dwojga młodych, pragnących wydostać się z „dna" społecznego.

Na czoło wysuwa się wspaniała gra Włodzimierza Sokołowa. Francuzi nie umieją grać Rosjan, ale braki te nadrabiają dużą sobie właściwą inteligencją. Reżyseria świetna, jak i technika zdjęć. **O.**

WYCIECZKA DO GDYNI

Delegatura L. P. T. organizuje 3 lipca dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa i Przemyśla do Gdyni. Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za nocleg, przejazd statkiem do Jastarni, zwiedzanie portu motorówką, zwiedzanie Gdyni i portu od strony lądu wynosi ze Lwowa 24.70 zł., z Przemyśla 23.50 zł. Odjazd ze Lwowa 3 lipca o 9.47. Odjazd z Przemyśla 3 lipca o 11.10. Odjazd z Gdyni 5 lipca o 21.05. — Karty kontrolne na przejazd do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży, zaś w Przemyślu w kasie stacyjnej i w biurze podróży.

Troje właścicieli realności skazanych przez sąd starostwa grodzkiego

(—) Druga z kolei rozprawa przeciw właścicielom realności za niewykonanie nakazu remontu odbyła się we środę przed sądem starostwa grodzkiego. W wyniku tej rozprawy skazano Michała Neugebauera i Zdzisława Gałkiewicza, właścicieli kamienic przy ul. Gródeckiej na kary po 14 dni, a Józefę Neugebauerową na 7 dni bezwzględnego aresztu.

Sprawę odesłano do sądu, gdyż skazani zgłosili odwołanie.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA CZWARTEK, 23 CZERWCA
(21 dzień wyścigów konnych)
Początek o godzinie 3-ciej popoł.

Gonitwa I. 700 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

Fredo — j. Olejnik. Łaps — j. Wyżgalski.

Gonitwa II. 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.400 m.

a) Gloriosa — chł. Kowalski, Iskra — j. Jankiewicz, a) Szatan — p. Żarczewski.

Gonitwa III. 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. (płoty).

Augur — NN., Aztor — j. Olejnik, Czarnobrewy — j. Wachowiak, Tęsknota — NN.

Gonitwa IV. 900 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

Abu Cheil — j. Gruda, Dira — ż. Janusik, Pan II. — p. Żarczewski, Rumba II. — j. Jankiewicz.

Gon. V. 900 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.400 m.

Abisynia — NN., Hardi — ż. Szymański, Humbert — chł. Adamczyk, Item — j. Szarata, Kańciarz — j. Wachowiak, Madeira — j. Jankiewicz, Navy Cut — NN.

Gonitwa VI. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. półkrwi. Dyst. ok. 1.600 m.

Bystrzyca — NN., Łotr — j. Polakowski, Pałeczka — j. Gruda.

Gonitwa VII. 500 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Eranbit — j. Eljasz II., Fifikus — j. Wachowiak, Infant II. — j. Czyż, Jawa IV. — NN., Neron II. — p. Żarczewski, Soarte — j. Polakowski.

NASZE TYPY: 1) Fredo, 2) Stajnia p. Żarczewskiego, 3) Augur, Czarnobrewy, 4) Pan II., Dira, 5) Abisynia, Madeira, Navy Cut, 6) Pałeczka, 7) Neron II., Fifikus.

KOMUNIKAT

Jeździec Jankiewicz i chł. Buczak za rozmyślne psucie startu w gonitwie Nr. VI. w dniu 21 czerwca br. zostali ukarani przez sędziego-startera grzywną po zł. 25.

* * *

NA SZCZĘŚLIWE NASZE TYPY
z dnia 21 czerwca 1938 r.
WYGRANO ACCUMULATIVY:

Za zł. zł 10: Florisdorf, Meczet, Golem, Ips — zł. 241.

Za zł. 10: Excelsior, Florisdorf, Meczet, Dor, Ips — zł. 124.50.

Za zł. 10: Excelsior, Happy, Florisdorf, Meczet, Golem — **zł. 120.50.**

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Teodora robi karierę", Colosseum: „Ostatni pociąg oblężonego miasta", Grażyna: „Moja panna mama", „Ostatnia salwa".

DROHOBYCZ. Wanda: „Dzikie ścieżki", Sztuka: „Władczyni puszczy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Dzień wielkiej przygody", Sokół: „Kawiarnia na granicy".

KOŁOMYJA. Mars: „Jej największy błąd", Gwiazda: „Wrzos".

PRZEMYŚL. Apollo: „Wzgardzona", Casino: „Blaski i cienie kobiety", Muza: „Dama kameliowa", Olimpia: „Manewry huzarskie", Fotoplastikon: „Austria", Teatr Fredreum: „Ten i tamten".

RAWA RUSKA. C. S. G. G.: „Narodziny gwiazdy", Sokół: „Królowa dżungli".

STRYJ. Apollo: „Zdobywca serc" i „Obrońcy Rio Grande", Edison: „Ósma żona sinobrodego". Sokół: „Alarm w Pekinie".

TARNOPOL. Apollo: „Nancy Stella zaginęła" i „Król i chórzystka", Bałtyk: „Pan redaktor szaleje", Palace: „Skrzydła nad Honolulu".

Ze Stanisławowa

II-gie Zebranie Rady Okręgowej Obozu Zjedn. Nar.

W sali Rady miejskiej w Stanisławowie odbyło się drugie zebranie Rady Okręgowej OZN. Zagaił prezes Okręgu p. M. Świętnicki. Następnie sekretarz inż. Schoenowitz odczytał protokół z poprzedniego zebrania Rady. Z kolei prezes Świętnicki złożył sprawozdanie z działalności Okręgu. Ze sprawozdania tego okazuje się, że z ramienia Okręgu zmontowano w województwie 123 Oddziałów gminnych OZN., czyli prawie we wszystkich miejscowych ośrodkach polskich. W akcji tej brali udział delegaci Okręgu z senatorem gen. Zarzyckim na czele, — przy Okręgu stworzono zespół szpitalnictwa OZN., mający w programie rozbudowę szpitali w województwie, a specjalnie w Stanisławowie, — ponadto Okręg OZN., przystąpił do współpracy przy budowie kościoła w Mariampolu oraz wysłał szereg niezamożnych dzieci na wycieczkę krajoznawczą do Krakowa.

W dalszym ciągu, poszczególni przewodniczący złożyli sprawozdania z działalności Obwodów. Następnie dokonano wyboru 7 członków Okręgowej Komisji Rewizyjnej i 7 członków Okręgowego Sądu Koleżeńskiego. Na zakończenie prezes Okręgu p. Świętnicki omówił sprawę zjazdów obywatelskich, które w najbliższym czasie odbędą się w poszczególnych Obwodach Okręgu Stanisławowskiego. Pierwszy Zjazd odbędzie się w Obwodzie Stanisławowskim.

Inauguracyjne Zebranie przewodniczących Oddziałów O. Z. N. z Zagłębia Naft. w Drohobyczu

Przemówienie posła Ekerta i prezydenta Piechowicza

Dnia 19 czerwca b. r. odbyło się po raz pierwszy wielkie Zebranie, które zostało zwołane przez przewodniczącego Obwodu O. Z. N. inż. Junoszę-Piotrowskiego, a to w recepcyjnej sali ratusza m. Drohobycza.

Zebraniu przewodniczył prezes obwodu O. Z. N.; w prezydium zasiedli: sekretarz K. Denasiewicz, I. wiceprzewodniczący Joszt Franciszek, II wiceprzewodniczący J. Opitz, III wiceprzewodniczący St. Manterys osadnik z Dołhego.

Zebranie zagaił w krótkich słowach przewodniczący obwodu O. Z. N., który wezwał wszystkich do koordynacji prac w terenie, a w szczególności tu na kresach wschodnich.

Następnie zaproszony z okręgu sam borskiego poseł Edward Ekert, wygłosił obszerny referat, o całokształcie współczesnej polityki państwowej, a w szczególności poruszył zagadnienie życia gospodarczego, podkreślając przy tym wartość realnej polityki prowadzonej przez wiceprem. Kwiatkowskiego, który całą swoją uwagę dzisiaj skierował wyłącznie na problem C. O. P.

Następnie dosadnie uwypuklił znaczenie obecnej Konstytucji Kwietniowej, która winna być drogowskazem i ewangelią dla współczesnego pokolenia.

Mówca omówił kierunek ideowy i organizacyjny O. Z. N., skrystalizowany przez obecnego Szefa, po czym omówił sprawy mniejszościowe, a w szczególności, sprawę ukraińską i żydowską.

Odnośnie pierwszej, podkreśla z naciskiem, że nie ma mowy, być nie może i nie będzie nigdy dyskusji na temat odrębności ukraińskiej, t. j. autonomii, jakkolwiek co do współpracy istnieje w dalszym ciągu możliwość, jednak tylko na wyraźnych jasnych i szczerych podstawach, oraz założeniach.

Następnie poruszył sprawy rolne, zwracając uwagę, że na czoło tego zagadnienia wysuwa się przede wszystkim podniesienie produkcji rolnej, co wymaga obniżenia wysokości cen nawozów sztucznych, które obecnie są stanowczo za wygórowane. Rolnictwo wymaga jak najszybszego oddłużenia, ze względu na normalne funkcjonowanie kredytów rolnych.

Część swego przemówienia poświęcił również inwestycjom miast, oraz zagadnieniom wsi, oraz kwestii szlachty zagrodowej.

Wywody rzeczowe i bardzo trafne ujęcie poszczególnych kwestii posła E. Ekerta — które trwały z górą 2 godziny, były od czasu do czasu przerywane hucznymi oklaskami zebranych.

Następnie po referacie wyłoniła się dyskusja, w której zabierało głos kilku mówców.

Na uwagę zasługuje końcowe przemówienie prezydenta m. Drohobycza dr M. Piechowicza, który w mocnych i gorących słowach podkreślił ideę zjednoczenia wszystkich żywiołów polskich dla wielkiej sprawy, jaką obecnie wszyscy przeżywamy, wyznał następnie, iż jako bojownik o wielką Polskę z Obozu Str. Narodowego, ochoczo położył swój podpis na deklaracji O. Z. N., nie uważając ani na chwilę, iż jest to sprzeniewierzeniem się idei narodowej i dziwi się dalej, dlaczego Stronnictwo Narodowe stoi dzisiaj w opozycji do własnego Państwa, podkreślając dobitnie, iż czynnik narodowy jest tenorem deklaracji lutowej pułk. Koca i dlatego święcie wierzy w zwycięstwo O. Z. N. i całą dusza — jako gospodarz tego miasta — oddaj s ę pod p zewod ictwo rzecznika tej idei O. Z. N. Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego.

Następnie w wyniku dyskusji na wniosek Prezydium O. Z. N. uchwalono odpowiednie rezolucje.

Wkońcu zebrani przez aklamację uchwalili wysłać depeszę hołdowniczą na ręce szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Prof. I. Mościckiego, Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego i Armii polskiej zakończono zebranie.

Program radjowy.

CZWARTEK, 23 CZERWCA

Godz 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Lw. „Wesoły dzień dobry". — 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.20 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka. — 14.15 Lw. Recital skrzypcowy. — 14.35 Lw. Muzyka lekka. — 15.00 Lw. Giełda. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. 15.15 Lw. „Tajemnice Lwowa" — powieść z r. 1848 nieznanego autora. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Na bałtyckim szlaku" — audycja muzyczna. — 16.45 „C. C. P." — reportaż. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące. — 17.10 Lw. Płyty. — 17.40 Lw. „Czytamy Sienkiewicza": „Ta trzecia" — nowela. — 17.55 „Hallo — Uwaga"!. 18.00 Przegląd wydawnictw. — 18.10 Recital Sylwestra Czosnowskiego (klarnet). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. — 18.30 Lw. Powszechny Teatr Wyobraźni: „Sobótkowe ognie" — słuchowisko obrzędowe K. Brończyka. Opr. muzyczne Cz. Halskiego — na wsz. Rozgł. P. R. — 19.05 Recital śpiewaczy. — 19.25 Pogadanka aktualna. — 19.35 Koncert rozrywkowy. — W przerwie: Skecz: „Humor dla głupców". — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Aktualność. — 21.10 „Filon i Laura" — wieczór dawnych piosenek. — 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Lw. Wiadomości sportowe lokalne. 22.05 Lw. „W rytmie tanga" — audycja słowno-muzyczna — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.15 Monachium. „Śpiewacy norymberscy" — Wagnera.
19.25 Wiedeń „Pajace" — Leoncavalla.
20.30 Wieża Eiffla. „Brummel" — operetka.
22.20 Saarbruecken. Koncert Chopinowski.

Ze Stryja

Wielkie święto pieśni polskiej

Staraniem Pow. Komisji Oświaty Pozaszkolnej przy współudziale Pol. Towarzystwa Śpiewaczego „Gędźba" odbył się w Stryju pierwszy „Dzień Pieśni Polskiej", połączony ze zlotem młodzieży i zjazdem oświatowym.

Uroczystości poprzedziła się mszą św. w kościele parafialnym. Po nabożeństwie odbył się pochód ulicami miasta, u wylotu zaś ul. Mickiewicza i 3 Maja przegląd, którego dokonali ze specjalnej trybuny starosta pow. Harmata, ks. prałat Cisło, prezydent m. Keim, płk. S. Kocur i in. Pochód otwierała orkiestra wojskowa, po czym szły szkoły, wreszcie poprzedzane przez orkiestrę kolejową zespoły śpiewacze, chór „Gędźba", chór „Hejnał" ze Skolego, następnie zespoły z Oleksina, Daszawy, Mikołajowa, Lisiatycz, Dulib, Synowódzka Wyżnego, Ławocznego, Strzałkowa, Stańkowa, Sokołowa, Karlsdorfu, Rajtowa, Zulina, Rudy, Kochawiny, Z. S. Stryj. Po przemarszu odbył się w sali „Sokoła" wiec oświatowy, zaś po południu od godz. 14.30 nastąpiła druga część uroczystości, w czasie której poszczególne zespoły popisywały się przed licznie zebraną publicznością. Popis zakończył się odśpiewaniem Hymnu Państwowego.

OGŁOSZENIA

ZDROJOWISKA

HUCULSZCZYZNA
Pistyń k/Kosowa pensjonat Adamówka, poleca pokoje, wykwintne utrzymanie. Lasy, rzeka. Ceny umiarkowane. 9800

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

3 POKOJE
kuchnia, balkon, do wynajęcia. Gródecko 51. 9784

ZGŁOSZENIA
na przyjęcie uczniów gimnazjalnych na mieszkanie od nowego roku szkolnego — przyjmuje Helena Nahlikowa, Grottgera 4. 9785

3 POKOJE
kuchnia, z pełnym nowym komfortem, frontowe, w parterze, Piekarska 12, do wynajęcia. 9788

LEONA SAPIEHY
Pokój frontowy, słoneczny, pełny komfort z użyciem telefonu do wynajęcia od 1 lipca. Zgłoszenia tel. 281-28.

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, — Wojciecha cztery, u gospodyni. 9798

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkania parterowe, zremontowane, do wynajęcia. Kadecka 8. 9804

PIĘCIOPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie, — pierwsze piętro, — do wynajęcia. Kadecka 8. 9803

PIĄTA CZĘŚĆ KAMIENICY
ulica św. Mikołaja, wolne 4 pokoje, kuchnia. — Cena 18.000. Sprzeda Biuro Muszaka, Janowska 72, telefon 244-17. 8801

POKÓJ
do wynajęcia umeblowany, słoneczny, frontowy, parter. Zyblikiewicza 12. 9796

POKÓJ
klatkowy dla dojeżdżającego lub stałe. Lenartowicza 8, m. 2. 9797

POKÓJ
umeblowany, frontowy z łazienką. Głęboka 10, m. 4.

TRZY POKOJE
kuchnia, przedpokój, komfort, 100 zł. Piaskowa 14. 9793

DO WYNAJĘCIA
pokój z osobnym wejściem, wprost od gospodarza. Tarnowskiego 54. 9787

POKÓJ
umeblowany, frontowy, do wynajęcia, ul. Głęboka 29, I. p., m. 3. 9789

TRZY, DWUPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkania. Pełczyńska 7 c, II. p., 9—1'30, 4—5'30. 9799

KOMFORTOWA
garsoniera od 1 lipca do wynajęcia, ulica Jana Galla 11. 9794

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY
angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

SPRZEDAM
dom murowany, 5 pokoi, 2 kuchnie, półkomfort — blisko stacji Pustomyty. Wiadomość na stacji.

NAUKA

Zakład Wychowawczo-Naukowy
z pełnymi prawami szkół państwowych
Olgi Filippi-Żychowiczowej
9758 we Lwowie
przyjmuje
WPISY
do siedmioklasowej szkoły powsz. koed., do Gimnazjum, do Liceum ogólnokształcącego: wydział humanistyczny, wydział matemat.-fiz.
Kancelarie: przedpołudniem: od 8—13 przy ul. Fredry 1 i Kopernika 38
popołudniu: od 16—18 przy ul. Zyblikiewicza 8.

RÓŻNE

REALNOŚĆ
10 izbową, poszukujemy we Lwowie. Najem na kilka lat. Listy Admin. „Towarzystwo". 9786

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

ROBOTY BRUKARSKIE
place, jezdnie, podwórza, dziedzińce, chodniki, z materiałów powierzonych lub własnych wykonują najsolidniej i po cenach umiarkowanych Franc. Wolak, San. Galar, Lwów, Koralnicka 2, parter. 9802

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 219/13/38 Ref. III.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 2-go lipca 1938 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1. celem uregulowania należności Zarządu Miejskiego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

2 dywany perskie duże wartości szacunkowej 1.000 zł.
2 kredensy duże ciemne, wartości szacunkowej 1.800 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 2 lipca 1938 r. od godz. 8'30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
9498 Trędowicz

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1938 o godz. 12'30 w lokalu magazynu 5. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1, celem uregulowania zaległości podatkowych podatek przemysł. IV/34/35, od lokali 1932/33 r. 2. Urzędu Skarbowego, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji: obuwia damskiego i męskiego 137 par, oszacowanych na kwotę ogólną 1.215 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 12-tej do godziny 12'30 przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
9501 Kierownik działu egzek.

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13 II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1938 r. o godz. 12-tej w magazynie 5 Urzędu Skarbowego we Lwowie pl. Bandurskiego 1, oraz u zobowiązanego ul. Batorego 26, celem uregulowania zaległości podatkowych od lokali 1935, przemysłowego 1934 r. 2. Urzędu Skarbowego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji: maszyny do pisania Singera Nr. 678753, dwóch luster bez ram, 50 kapeluszy damskich — oszacowanych na kwotę ogólną 600 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 11'30 do godziny 12-tej przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
9500 Kierownik działu egzek.

DOM NOWY,
murowany, 2 pokoje, kuchnia piwnica, za Łyczakowską rogatką Kolonia Żłoby Nr. 309 10 minut tramwaj, — tanio sprzeda R. Pawłów. Wiadomość: sklep p. Debelski. 9792

WOROCHTA
parcela budowlana 2.500 m. kw. centralnie położona przy szosie do sprzedania. Dudzikowa. 9795

HUTĘ SZKŁA
sprzedamy lub wydzierżawimy tanio. Huta „Jutrzenka" Krosno. 9790

4 Urząd Skarbowy we Lwowie.
Nr. T. W. 2454/3

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 5-go lipca 1938 r. o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności podatku majątkowego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 palto zimowe stare jasno popielate 10 zł., 1 biurko czarne małe o 5 szufladach 20 zł., 1 radioaparat jednolampowy anod. 15 zł., 1 kredens pokojowy czarny fornirowy 60 zł., 1 psycha jasna jesionowa o 3-ch lustrach 80 zł., 2 szafy na ubrania jasne jesion. dwuskrzydłowe 120 zł., 1 kredens pokojowy czarny fornirowany mały 50 zł., 1 szafa czarna dwuskrzydłowa 15 zł., 2 szafki nocne jesionowe 40 zł., 1 maszyna do szycia Singer kryta 120 zł., 1 lustro z konsolą ciemną rzeźbioną 50 zł., 1 dywan na podłogę kilim 3x2 m 70 zł., 1 kredens pokojowy czarny dębowy duży 80 zł., 1 kredens pokojowy czarny dęb. mały 50 zł., 1 szafka nocna z płytą marmurową ciemna 10 zł., 1 aparat radiowy jednolampowy term. 15 zł., 1 zegarek czerwony obram. drew. budzik 10 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 5 lipca 1938 r. od godz. 8'30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
9499 Trędowicz

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0'90 W tekście od 2—5 str. zł. 0'70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0'50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** **Cała strona od 2—5 zł. 1.100.** Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0'18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0'18. **Nekrologi:** zł. 0'50 za mm. jednoszpalt. - **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0'05. handlowe po zł. 0'10 dla poszukujących pracy zł. 0'03, matrym. zł. 0'15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1'50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15